Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 283. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 10 grudnia 1927 r. | Rok XXI.

Polska gwarancją niepodległości Litwy.

Minister Zaleski w Genewie odpiera zarzuty Waldemarasa.

Genewa, 7. 12. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady weszła na porządek obrad **skarga litewska.**

Waldemaras w obszernem przemówieniu przedstawił wypadki, które, zdaniem rządu litewskiego, wydarzyły się w ostatnich dwu miesiącach na terenie Wileńszczyzny, omówił kongres emigrantów litewskich w Rydze, który, zdaniem jego, wywołał chmury na horyzoncie Europy wschodniej i dziś jeszcze niepokoi umysły, oraz zaprzeczył zarzutowi, jakoby Litwa zarządziła mobilizację.

Rząd litewski świadom jest niebezpieczeństwa sytuacji i pragnie usunąć wszelką możliwość prowokacji. Z tego też powodu złożył całą sprawę w ręce Rady Ligi.

Waldemaras zaproponował wkońcu **utworzenie dwu komisyj międzynarodowych, z których jedna miałaby zbadać stan rzeczy na granicy polsko-litewskiej, druga zaś sprawę mniejszości na Wileńszczyźnie.**

Po przemówieniu Waldemarasa zabrał głos **min. Zaleski**, który wygłosił dłuższe przemówienie, wysłuchane z niezwykłą uwagą.

W przemówieniu tem min. Zaleski **odpierał zarzuty Waldemarasa**, wskazując, **że opierają się one przeważnie na wiadomościach, zaczerpniętych z pism prowincjonalnych i na niepoważnych ulotkach.**

Waldemaras — mówił min. Zaleski — zarzuca Polsce, że przez udzielenie schronienia litewskim emigrantom politycznym, Polska szykuje się do zamachu na niepodległość Litwy.

Oświadczam uroczyście, że udzielając prawa azylu emigrantom politycznym, pochodzącym z tego czy innego kraju. **Polska kieruje się względami humanitarnemi, zgodnie z odwieczną swą tradycją.**

Następnie przystępując do zarzutu nieżyczliwego stosunku Polski do samodzielności Litwy, minister zaznaczył, że cała historja stosunków polsko-litewskich przeczy temu oskarżeniu.

Polska nigdy nie była groźna dla Litwy. Śmiem twierdzić, że jest przeciwnie, że Litwa w dużym stopniu zawdzięcza swą niepodległość Polsce. Gdyby wypadki krytycznego roku 1920 potoczyły się inną drogą, gdyby wał polski został przerwany, jest rzeczą wysoce prawdopodobną, jeżeli nie zupełnie pewną, że przedstaw. Litwy nie miał by okazji znaleźć się dzisiaj pośród nas. Siła i niepodległość Polski jest najlepszą i największą gwarancją niepodległości Litwy. **Pokojowe zamiary Polski w stosunku do Litwy są powszechnie znane.** Niestety żaden z wysiłków rządu polskiego, zmierzających do zbliżenia się do Litwy, do nawiązania z nią dobrych, normalnych stosunków sąsiedzkich, nie znalazł z tamtej strony oddźwięku.

Jeżeli obecnie nie nastąpi żadne definitywne rozwiązanie, to musimy zwrócić uwagę na **wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi pokojowi powszechnemu.** Mało znaczny w czasie normalnym incydent może wywołać w tym stanie fatalne skutki.

Wojna fikcyjna może zmienić się w realną.

Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Rady, powołując się na art. 11. Paktu Ligi, na te wielkie niebezpieczeństwa, jakie wynikają ze stanowiska rządu litewskiego.

Rząd polski stwierdza, że dopóki Litwa nie przestaje uważać się za pozostającą w stanie wojny z Polską, dopóki dobre stosunki sąsiedzkie nie zostaną ustanowione, dopóty sytuacja międzynarodowa pozostanie groźną.

Pomyślcie panowie — mówił minister — nad **odpowiedzialnością**, którą ponosić będziecie, jeżeli nie znajdziecie sposobu dokonania zmiany tej sytuacji.

Bezpieczeństwo Europy środkowej będzie tak długo pozorne, dopóki stan wojny, proklamowany przez rząd litewski, nie zostanie usunięty.

W zakończeniu min. Zaleski oświadczył pod adresem członków Rady Ligi, jak następuje:

Do was, panowie, należy zaradzenie bezzwłocznie i ostatecznie tej sytuacji pełnej niebezpieczeństwa.

W obliczu całego świata w zrozumieniu swego obowiązku i odpowiedzialności **Polska jeszcze raz deklaruje Litwie pokój i uroczyście wyciąga do Litwy rękę.**

Do was, panowie, należy czuwać, aby ręka ta, wyciągnięta w poczuciu bratniej solidarności i w trosce o interes powszechny, nie została raz jeszcze odepchnięta.

* * *

Berlin, 8. 12 (PAT) Jeden z najpoważniejszych dzienników politycznych „Frankfurter Ztg." stwierdza w depeszy z Genewy, że przedstawiciel Litwy znajdował się wczoraj w trudnej sytuacji i chociaż był oskarżycielem, został przyparty do muru. Wszyscy niemal oczekują od niego ustępstw i deklaracji o zniesieniu rzekomego stanu wojny między Polską a Litwą. W ten sposób

z oskarżyciela stał się on właściwym oskarżonym.

Jest rzeczą zrozumiałą — pisze dziennik — że Waldemaras w swojej pierwszej mowie starał się naprawić sytuację przez wystąpienie z oskarżeniem przeciwko Polsce, lecz min. Zaleski postarał się natomiast o zmianę oskarżenia. Jeżeli Litwa nie chce znieść stanu wojennego, to, jak mówił p. min. Zaleski, takie zachowanie się nigodne jest członka Rady Ligi Narodów.

Dziennik twierdzi, że **delegat holenderski Beelaerts**, który mianowany został przez Radę Ligi **sprawozdawcą na komisję do sprawy zatargu polsko-litewskiego**, będzie miał bardzo trudne zadanie mimo poprzednich rozmów prywatnych. Wniosek, postawiony przez Waldemarasa nigdy nie zostanie przez Polskę przyjęty. W ten sposób o ile ta sprawa ma się zakończyć w Genewie, Waldemaras musi ustąpić nieco w sprawie rzekomego stanu wojennego, jak też wyrzec się swego wczorajszego wniosku. Wkońcu dziennik zaznacza, iż

należy z zainteresowaniem oczekiwać dalszego rozwoju rokowań.

Jak Liga zamierza załatwić spór polsko-litewski?

1) Stan wojenny musi być zniesiony.
2) Podjęcie normalnych stosunków granicznych.
3) Ustanowienie komisji, mającej czuwać nad wykonaniem obu pierwszych warunków.

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Radjo-telegram Korab - Kucharskiego do „Expresu Porannego" donosi, że odbyła się **tajna konferencja szefów delegacji, wchodzących w skład rady Ligi Narodów.** Zaproszono na nią Waldemarasa i Drummonda sekretarza generalnego Ligi. Na konferencji Zaleski i Waldemaras wygłosili odpowiednie deklaracje. Następne rokowania w sprawie polsko - litewskiej odbędą się po przyjeździe marszałka Piłsudskiego. Prawdopodobnie spór rozstrzygnięty będzie jutro lub w niedzielę. Wiele szczegółów znamionuje, że Waldemaras upiera się przy stanowisku zamkniętej granicy. Holenderski minister, któremu powierzono referat dotyczący zatargu, dochodzi do wniosku, że skoro niema stanu wojny między obu krajami, jak twierdzi sam Waldemaras, to **Rada nakazuje natychmiastowe otwarcie kordonu tudzież nawiązanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych.** Briand powiedział Kucbarskiemu: rozumie pan, że wszelkie oświadczenia i przewidywania dzisiejszego wieczoru (odnosi się do wczorajszego dnia — przyp. red.) byłyby niewłaściwe. Chamberlain zaś rzekł: opuszczę Genewę po odbyciu rozmowy **z marszałkiem Piłsudskim.**

Marszałkowi Piłsudskiemu zostaną dziś przedstawione zasady projektu załatwienia zatargu polsko - litewskiego. Obracać się one będą około trzech punktów.

1) Rada Ligi Narodów wezwie rząd litewski do wydania deklaracji o zamknięciu stanu wojny.

2) Poleci obu rządom aby podjęły kroki celem podjęcia normalnych stosunków pocztowych, telgraficznych, komunikacyjnych, rzecznych itd., skutkiem nieutrzymania których cierpią także państwa sąsiednie.

3) Wystąpi z ewentualną propozycją utworzenia komisji, któraby przez pewien czas kontrolowała stosunki po obu stronach granic.

W kołach Ligi panuje przekonanie, że Polska nie zgodzi się na punkt trzeci.

Waldemaras mianowany — wielbłądem.

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Waldemarasa niema szczęścia w Genewie. Jeden z najwybitniejszych dzienników niemieckich zapytany przez Waldemarasa, co sądzi o jego wystąpieniach, odpowiedział lakonicznie „ein Kameel".

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Poseł Rzeczypospolitej w Bernie Modzelewski, wyjechał do Bazylei na przyjęcie marszałka Piłsudskiego. Minister Zaleski udał się również na spotkanie premjera.

* *

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Korreferat w sprawie litewskiej ma objąć także Briand i Stresemann. Ostatnio powołanoby dla uwydatnienia jednomyślności mocarstw Europy.

Kowno spuściło z tonu.

(z) **Kowno**, 9. 12. (tel. wł.) Wczoraj nie wyszły pisma poranne. Jedynie w godzinach popołudniowych organ rządowy „Ritas" wydał nadzwyczajny dodatek, który donosi z Genewy, iż na konferencji Ligi Narodów podpisany będzie akt o nawiązaniu między Polską a Litwą stosunków kolejowych, gospodarczych i telegraficzno - pocztowych.

Litwa zamówiła ekwipunek dla 100.000 żołnierzy.

(z) **Ryga**, 9. 12. (tel. wł.) W tutejszych kołach wojskowo - politycznych omawiany jest żywo fakt, że rząd litewski u zagranicznych dostawców wojskowych zamówień na pełny ekwipunek dla 100 tysięcy żołnierzy litewskich skoncentrowanych w rejonie pogranicza polsko - litewskiego, gdzie wojsko obozuje w sile około 100 tysięcy ludzi. Dla oddziałów tych rząd litewski dokonał licznych zamówień, celem podtrzymania ich gotowości bojowej.

Francja widzi w Litwie dzieło intrygi niemieckiej.

(z) **Paryż**, 9. 12. (tel. wł.). Prasa tutejsza z wielką uwagą śledzi rozwój dyskusji w Genewie w sprawie litewskiej. Jeden z najpoważniejszych publicystów francuskich Sauerwein, na łamach „Matina" w korespondencji z Genewy **porównywuje Litwę z Bretonją**, oświadczając, gdyby Francja miała tak jak Polska po stu kilkudziesięciu latach niewoli otrzymać z powrotem niepodległość, a przy swej odbudowie Bretonja mogłaby się stać państwem niezależnem, spotkałyby Francję ze strony Bretonji te same przykrości, jakie dziś spotykają Polskę ze strony Litwy.

W „Echo de Paris" zaznacza Pertinax, że cała sprawa polsko-litewska leży w samym fakcie istnienia Litwy, jako sztucznego tworu, złożonego z paruset intelektualistów, wykorzystujących nienawiść dwóch miljonów chłopów do posiadaczy większej własności, głównie Polaków.

Jacques Bainville oświadcza w „Liberte": Wszystkie kłopoty pochodzą z faktu istnienia Litwy". Jest ona bowiem stałym źródłem niepokoju na wschodzie Europy. Należy ją więc **wykreślić z listy państw niezależnych i przyłączyć do Polski**, której jest dodatkiem naturalnym.

Powyższe trzy artykuły najwybitniejszych publicystów francuskich bawiących obecnie w Genewie, zwracają uwagę jednomyślnością poglądów w sprawie przyłączenia Litwy do Polski. Fakt ten jest ciekawszy, że idea ta wypłynęła bezpośrednio przed przyjazdem marszałka Piłsudskiego do Genewy.

Banda wykpigroszów popchnęła swą ofiarę do samobójstwa.

Warszawa, 9. 12 (tel. wł.). W Przemyślu odebrał sobie życie dyrektor oddziału „Polminu" Stanisław Paszkowski. Powodem desperackiego kroku był brak w kasie 90 tysięcy zł. Samobójca pozostawił list z podaniem spisu dłużników, którzy naciągnęli go w wyrafinowany sposób. Wdrożono śledztwo.

Zmiana posła angielskiego w Warszawie.

Sir William Grenfell Max-Müller, od 1920 r. dyplomata w Polsce. — Wnuk Wilhelma Muellera, piewcy walki Greków o wolność.

Grecy i Niemcy obchodzili w tym roku setną rocznicę zgonu Wilhelma Müllera, autora **„Griechenlieder“**, piewcy walk Greków o wolność.

Cały świat muzykalny zna Wilhelma Müllera jako autora tekstu pieśni, skomponowanych przez Schuberta. — Pozatem Wilhelm Müller ma zapewnioną pamięć w literaturze niemieckiej jako tłumacz Fausta Marlowe'go, który posłużył Goethemu przy jego pracy nad dramatem pod tym samym tytułem. Wnuk poety niemieckiego jest posłem angielskim w Warszawie.

Poeta Wilhelm Müller, urodzony 1794 r. w Dessau, jako syn rzemieślnika, umarł młodo 1827 r. Synem jego był Max Müller (1823—1900) głośny znawca sanskrytu, języka świętych ksiąg hinduskich, profesor uniwersytetu w Oksfordzie.

Prof. Max Müller był wielkim patrjotą niemieckim — niemiecki był wówczas dwór angielski królowej Wiktorji. Wielka przyjaźń wiązała prof. Maxa Müllera z posłem pruskim w Anglji Chrystjanem Bunsenem.

Ale Bunsen, ożeniony z Angielką, odbiegał zupełnie od typu prusaka. Znamy memorjał Bunsena, wręczony Bismarckowi 1854 r. w sprawie przywrócenia niepodległości Polski w granicach z przed 1771 r. Inspirował ów memorjał generał Chrzanowski. Bismarck oparł się projektowi Bunsena i spowodował jego dymisję. Synowie tego Bunsena wybrali narodowość matki i przeszli do służby dyplomatycznej w Anglji. Nic w tem dziwnego. Przecież car nawet Bismarckowi proponował przejście na służbę rosyjską. Polak ks. Adam Czartoryski był posłem Rosji w Piemoncie. Nie dawne to czasy, gdy Włosi i Francuzi kierowali placówkami dyplomatycznemi Prus. Potomek emigrantów polskich, Kłobukowski, był posłem Francji w Belgji, a w 1901 r. w nadzwyczajnej misji wysłany został do Abisynji i zawarł traktat z Menelikiem. Syn powstańca z 1848 r. hr. Władysława Radolińskiego przeszedł na służbę pruską, dostał tytuł ks. Radolina i był ambasadorem Niemiec w Konstantynopolu, Petersburgu i Paryżu. Wnuk jego, zamieszkały w Polsce, z wychowania jest Niemcem.

Podobną koleją losów wnuk posła pruskiego w Anglji Chrystjana barona Bunsena, Sir Maurice Wilhelm Ernst de Bunsen był w 1913—14 r. ambasadorem Anglji w Wiedniu, a syn gorącego patrjoty pruskiego, prof. Maxa Müllera, jest posłem angielskim w Warszawie.

Znamienne jest, że w rodzie Müllerów trzy pokolenia z rzędu wydały tak nieprzeciętnych ludzi. Sir William Max Müller przez 7 lat pobytu w Polsce odgrywał bardzo wybitną rolę; przetrwał rząd Mac Donalda, początkowo tak nieprzychylny Polsce. Jemu przypisują powszechnie, że zdołał angielski urząd zagraniczny przekonać o ważności Polski jako mocarstwa i że Anglja zajęła objektywne stanowisko wobec Polski. Tak poseł jak i jego małżonka, Wanda, córka prof. Helberga z Oslo (dawniej Christjania, stolica Norwegji) mają zapewnioną w Warszawie dobrą pamięć.

A. P. B.

Zjazd Związku Ociemniałych Wojaków Ziem Zachodnich w Bydgoszczy.

W ub. środę w Resursie Kupieckiej odbył się zjazd Zw. Ociemniałych Wojaków Ziem Zachodnich, a więc z Wielkopolski, Pomorzą i Górnego Śląska. Doroczny ten zjazd, dziewiąty z kolei połączony był z obchodem gwiazdkowym. Przed obradami przybyłych na Zjazd ociemniałych gościnnie przyjmowano obiadem, podczas którego dla umilenia chwil przygrywała orkiestra wojskowa. Na zjazd przybyło powyżej 100 ociemniałych wojaków. Obrady zagaił długoletni prezes inżynier Perzyński. Witał on przybyłych na zjazd gości m. in.: wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, który zastępował wojewodę hr. Bnińskiego, pułkownika Dąbrowieckiego, który występował w imieniu generała Berbeckiego, zastępcę starosty bydgoskiego p. Dąbrowskiego, przedstawiciela duchowieństwa bydgoskiego ks. Szymańskiego, przedstawiciela Wlkp. Izby Skarbowej z Poznania p. Remiszewskiego, przedstawiciela Izby Skarbowej z Grudziądza, redaktora naczelnego „Dziennika Bydgoskiego“ p. Teskę, licznie przybyłe panie z komitetu niesienia pomocy ociemniałemu żołnierzowi, reprezentant Zw. Ociemniałych Woj. z Warszawy p. Świderskiego itd. itd.

Przemówienia powitalne wygłosili wyżej wymienieni reprezentanci władz rządowych, samorządowych i duchowieństwa. Bardzo serdecznie, wprost owacyjnie przyjęto żołnierskie przemówienie pułkownika Dąbrowieckiego, który zabrał głos imieniem gen. Berbeckiego, zapewniając o jaknajdalej idącej pomocy wojska dla ociemniałych, byłych rycerskich wojaków. W odpowiedzi zgromadzeni wznieśli okrzyk na cześć armji. Imieniem „Dz. Bydgoskiego“ przemówił red. H. Ryszewski.

Niemiły dysonans wprowadził p. Morozowicz z „Gazety Bydgoskiej“, który nieupoważniony w przemowie im. Zw. Inwalidów w ostrych słowach napadł na rząd.

I byłby tak psioczył dalej (jak za dawnych czasów, gdy to rząd szargał pierwszy lepszy i przy byle sposobności) gdyby nie ostre uwagi od stołu prezydjalnego a m. in. pułkownika Dąbrowieckiego...

W dalszym ciągu prezes Perzyński zdawał sprawozdanie za rok ubiegły. Wyraził on radość swoją, iż między ociemniałymi wojakami idea potrzeby zrzeszania się znajduje należyte zrozumienie: na 141 ociemniałych do związku należy 132.

Widząc taką solidarność i jedność i czynniki rządowe i administracyjne tem pewniej śpieszyć będą z pomocą ociemniałym. Z grona ociemniałych już 5-ciu rozstało się ze światem: pozostały po nich wdowy i sieroty, którymi zarząd gorliwie się opiekuje. Ostatnio zmarł ś. p. Kazimierz Smycza, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Rok ubiegły był rokiem wielkiej pracy dla zarządu: należy odczekać owoców. Rok przyszły będzie radośniejszy dla zrzeszonych, gdyż wiele postulatów wysuwanych przez Związek doczeka się załatwienia. Sprawa domu ociemniałych w Bydgoszczy została załatwiona w ten sposób, iż Czerwony Krzyż wydzierżawił ten dom nadal Związkowi za cenę 200 zł mies. Majątek Michalin ofiarowany Związkowi (50 mórg ziemi) przeszedł na własność związku, gdzie projektuje się urządzenie letniska.

Sprawę koncesji referowali osobno przedstawiciele obu Izb Skarbowych. Obszerne sprawozdanie za rok 1926/27 złożyła sekretarka p. Jankowska, podkreślając wielką życzliwość z jaką się Zw. Ociemniałych spotyka u przedstawicieli armji, samorządu, duchowieństwa i wogóle całego społeczeństwa. Sprawozdanie to obejmowało kilka stron maszynowego pisma. Skarbniczka p. Pampuchowa złożyła sprawozdanie ze stanu kasy. Dochód wynosił 56 000 zł, zaś rozchód 52 tys. zł tak, że pozostało w gotówce powyżej 4 tys. zł. Całkowity majątek związku wynosi 12 000 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi uchwalono absolutorjum.

Sprawozdanie z działalności hurtowni Związku złożył p. Resner. Hurtownia miała 18 198 zł obrotu, czysty zysk wynosi 905,11 zł. W sprawie letnisk zabierali głos: major Wagner, Bajgo z Górnego Śląska, Kolasa i in. Odczytano następnie depesze z życzeniami od ks. ks. biskupów: Radońskiego, Laubitza i Okoniewskiego, który złożył również datek na rzecz Związku.

Postanowiono jednogłośnie wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej oraz marszałka Piłsudskiego, zaś podziękować Ich Em. biskupom za udzielone błogosławieństwa.

W sprawie Koncesyj zabrał pierwszy głos referent Wielkop. Izby Skarbowej p. Remiszewski wyjaśniając, że przedłużenie koncesyj nie jest manewrem politycznym rządu wobec zbliżających się wyborów.

Następnie major Wagner referował obecny stan rzeczy odszkodowań za niezdolność do pracy. Odszkodowanie to jest dwojakie: w formie renty, jak i nadanie konsecyj oraz licencyj. Starania zarządu zaś głównie idą w kierunku podwyższenia renty, na co otrzymano, po niedawno odbytej konferencji w ministerstwie skarbu, zapewnienie ze strony wiceministra tegoż resortu.

Po dłuższej, gorącej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się przedewszystkiem wykonanie ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 roku, t. zn. przewalutowania stawek na złote polskie. Koncesje monopolowe zaś traktuje się jako rzecz drugorzędną.

Po obradach nastąpił obchód gwiazdkowy, przyczem obdarowano naszych biednych ociemniałych inwalidów. Przy zapalonych choinkach śpiewano wspólnie i dzielono się opłatkiem. Śpiew chórowy bardzo piękny wykonał chór tutejszego Zakładu Ociemniałych; ks. major Wiśniewski natomiast wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Do uświetnienia pięknego obchodu gwiazdkowego przyczyniły się głównie panie: Stobiecka, Młynarczykowa, dyr. Pampuchowa, Idzikowska, Żurawska i Jankowska,, które z wielkiem poświęceniem zaopiekowały się naszymi biednymi wojakami.

Traktat handlowy z Niemcami bliski urzeczywistnienia.

Warszawa, 9. 12. (AW) W ciągu dni ostatnich pełnomocnicy rządów polskiego i niemieckiego do rokowań gospodarczych p. Twardowski i Hermes uzgodnili swoje stanowiska w zakresie likwidacji obustronnych zarządzeń, wywołujących wojnę celną pomiędzy Polską a Niemcami. Jednocześnie pełnomocnicy ustalili ogólne ramy przyszłych rokowań nad układem gospodarczym. W związku z tem obaj kierownicy delegacyj uznali za możliwe zwołanie na dziś na 5 popołudniu pierwszego posiedzenia dla podjęcia wspólnych narad obu delegacyj w komisjach specjalnych.

Chrześc. Narodowi poddają się wskazówkom listu pasterskiego.

Warszawa, 9. 12. (AW) W dniu wczorajszym obradowała rada naczelna stronnictw Ch. N. Po dłuższej dyskusji zapadła uchwała, w której solidaryzując się z odezwą Episkopatu rada naczelna Ch. N. wypowiedziała się za urzeczywistnieniem w czasie wyborów wskazówek listu pasterskiego, w sensie zjednoczenia wszystkich żywiołów stojących na gruncie katolickim. Zjednoczenie takie, według rezolucji, jest tem ważniejsze, iż w okresie najbliższym przeprowadzona ma być zmiana ustroju państwowego i uzdrowienia życia gospodarczego.

Nowy gmach poczty polskiej w Gdańsku.

W porcie gdańskim odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowo wybudowanego gmachu polskiego urzędu pocztowego Nr. 3, przy dworcu Nadwiślańskim. Urząd ten, jako pierwszy polski urząd pocztowy w Gdańsku, uruchomiony został 10 marca 1920 r. celem zapewnienia Polsce swobody komunikacji pocztowej między jej obszarami a krajami zamorskimi. Początkowo urząd ten mieścił się przez kilka lat w zwykłych szopach drewnianych.

Trudności i braki połączone z dotychczasowem pomieszczeniem tego urzędu, zmusiły polski zarząd pocztowy do wybudowania własnego gmachu, który też w dniu wczorajszym został otwarty i oddany do użytku. Budynek ten stoi na gruncie, wydzierżawionym przez Radę Portu w Gdańsku polskiemu zarządowi pocztowemu na lat 30. Koszta budowy wynoszą około 990.000 zł. Największy obrót paczkowy w tym urzędzie będzie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej, skąd od czasu utworzenia urzędu do końca 1926 r. nadeszło 1,676.490 paczek dla Polski.

W uroczystości otwarcia wzięło udział liczne grono zaproszonych gości, m. in. przedstawiciele wszystkich polskich władz w Gdańsku, członkowie polskiej delegacji w Radzie Portu i przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 10-GO GRUDNIA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12.45—14.00. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, 27 Grudnia 6.
13.00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej i pieniężnej.
17.00—17.20. Gawęda harcerska.
17.20—17.45. Odczyt: „Ludność polska“ (z cyklu ludności ziem polskich) — prof. Wł. Dworzaczek.
17.45—19.00. Muzyka kameralna.
19.10—19.35. Lekcja języka francuskiego — p. Omer Neveux.
19.35—20.00. Odczyt: „Pierwotność i kultura w sztukach plastycznych“ — Wł. Lam.
20.00—20.20. Komunikaty gospodarcze.
20.30—22.00. Koncert muzyki lekkiej.
22.30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z „Carlton'u“.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12.20—13.00. Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle“ — wytwórni Sp. Akc. „Adam Klimkiewicz“.
14.00—15.30. Program I-go kursu Spółdzielczego.
14.00—14.25. Odczyt: „O spółdzielczych piekarniach i młynach“ — Stefan Pióro.
14.25—14.50. Odczyt: „Związki rewizyjne w Polsce i ich rola“ — inż. Tad. Zakrzewski.
14.50—15.15. Koncert.
16.40—17.05. Odczyt: „Zadanie samorządu w świetle polityki komunalnej“ — prof. Leon Wł. Biegeleisen.
17.05—17.20. Komunikaty ekonomiczne PAT.
17.20—17.45. Odczyt: „Uczta Trymalchjona“ — prof. dr. Gustaw Przychocki.
17.45—19.00. Audycja zespołowa z ilustracją muzyczną: „Podróż św. Mikołaja“. (J. Porazińskiej).
19.35—20.00. Transmisja z Katowic. Odczyt: „Rozwój skarbowości na Śląsku“ — wygł. dr. Michał Bielak, naczelnik Wydziału Skarbowego w Katowicach.
20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy oraz nadprogram.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Niemcom robi się gorąco w Genewie.

Mają wyśpiewać wrogie zamiary wobec Polski.

Berlin (AW). Prawicowa „Nachtausgabe" donosi, że berlińskie koła urzędowe zaprzeczają kategorycznie rozpowszechnianej w Genewie pogłosce, jakoby między Niemcami, Francją, Anglją i Rosją doszło do zupełnego porozumienia w sprawie załatwienia zatargu polsko-litewskiego i to w tej formie, że wspomniane wyżej mocarstwa przygotowałyby odpowiedni protokół znoszący stan wojenny między Polską i Litwą, przyczem Litwa nie zrzekłaby się swych pretensyj do Wilna. Omawiając kwestję Lokarna Wschodu, które objęłoby Niemcy, Rosję, Polskę i państwa bałtyckie, dziennik niemiecki przypuszcza, iż Francja i Anglja zgodziłaby się ewentualnie na wcześniejsze opróżnienie Nadrenji, jeśliby Niemcy zagwarantowały zachodnie granice Polski. Równocześnie donosi korespondent genewski „Nachtausgabe", iż Polska byłaby gotowa ewentualnie wówczas zrezygnować z korytarza (!?). Zdaniem pisma, berlińskie koła polityczne zapatrują się na plan ten bardzo sceptycznie, twierdząc, iż mimo długotrwałych w tej sprawie rokowań nie doszło jeszcze do porozumienia pomiędzy Francją i Anglja, albowiem stanowisko Niemiec w sprawie granic wschodnich Rzeszy dotychczas nie uległo zmianie.

Berlin (AW). W związku z pogłoskami, jakie się wczoraj pojawiły, na temat zarysowania się projektu t. zw. Lokarna Wschodu, prasa prawicowa niemiecka wykazuje niedwuznaczne i silne zdenerwowanie. „Deutsche Tageszeitung" wyraźnie nawołuje delegację niemiecką w Genewie do powściągliwości i daleko posuniętej rezerwy nawet w rozmowach z Waldemarasem. Poruszając kwestję skrajnie hakatystyczna „Kreuzzeitung" określa ją jako nowe widmo Lokarna Wschodu. „Lokal Anzeiger" w doniesieniu swego korespodenta genewskiego twierdzi, iż cała obecna **sesja Ligi jest tylko jednym atakiem na Niemcy,** przygotowanym przez Francję. Przyszło już nawet do tego, oświadcza korespondent, że mówi się o gotowości Niemiec do dyskusji na temat uznania granic wschodnich Rzeszy.

List pasterski episkopatu polskiego

w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Jakkolwiek zwracamy się do was, najmilsi, z naszem Orędziem przed każdymi nowymi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby serc naszych, ażeby odezwać się do was, jak właśnie przed tymi wyborami, które obecnie ogłoszone zostały.

Bo sejm i senat, które się zbiorą, skorzystają z doświadczeń Izb Ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni **silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną.** Następnie w przyszłym sejmie i senacie rozwiązywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnem i moralnem narodu i państwa.

Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabioną została, podwójnie lękać się muszą o to, by przez rozterki wewnętrzne i waśnie, lub rozluźniony obyczaj, nanowo byt państwowy nie został zachwiany. Te bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane mimo najlepszej nawet Konstytucji 3-go Maja, zapóźno już, niestety, uchwalonej. Niechajże smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie zatruwającej duszę, powiedzieć można słowy proroka: „A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekleństwo porwie ziemię, a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie". (Izajasz 24,5, 6).

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządy sprawują, nakazują bezwzględną wiarę w siebie, **siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy bożych stawiają.**

A jak w czasach zarazy trującej zarazki tam się przedewszystkiem gnieżdżą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.

Moralne też i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w izbach ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają religję i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. **Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.**

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo **wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych** w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce stają przeciwko sobie dwa kierunki, pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś — zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy, które dzielić poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprawić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.

A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przechyli się Polska.

Wzywamy Was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania **do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku,** jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko; gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają, oddali swe głosy do wyborczej urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch Boży rządziłby w Polsce. Pamiętajcie więc o tem, **iż macie obowiązek wybierać ludzi o przekonaniu katolickiem i życiu nienagannem.** Od nich domagać się macie, by w przyszłym sejmie i senacie bronili praw i wolności Kościoła, nierozerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religji na wychowanie publiczne i wpływu ewangelji na cały ustrój socjalny; by dbali przytem o przymnożenie dobrobytu państwa, o zaopatrzenie robotnika, podniesienie zamożności włościanina, przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte reformy.

Upominamy was i ostrzegamy, byście nie dawali się łudzić płonnemi obietnicami; wszak wiecie o tem dobrze, z waszego własnego doświadczenia, iż **ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują,** nie dajcie się niczem zastraszyć i wierzajcie nam, że nikt i nic was złamać nie zdoła, skoro wydobędziecie ze siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska Boża rozwija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy sieją nienawiść klas i warstw. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie: „lud, lud!", a za nieprzyjaciela ludu poczytywano nieomal każdego, kto nie był włościaninem, albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał; — obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A dzisiaj? — Dzisiaj nędza szerzy się tam tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych, odartych i zgłodniałych dzieci wałęsa się po wsiach i ulicach miast, żebrząc lub kradnąc. Już ten sam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany, zbudowany na walce klasowej i na nienawiści.

Pragniemy też was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny.

Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymanie się i usuwanie od głosowania a następnie rozbicie się głosujących, którzy stoją na wspólnym programie katolickim.

Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubnem w swoich skutkach, gdyż dzięki temu, iż nie zjawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych, którzy

---

Antoni Marczyński. 5)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:

„WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

Przerażony wzrok skierowała na olbrzymi stół, gdzie leżały przyrządy do pisania i gdzie ojciec zazwyczaj pracował. W migotliwem świetle kaganka zoczyła długi rękopis przyszpilony do płyty stołowej. Odetchnęła. Wszystko znajdowało się na swojem miejscu. Więc może on wyszedł do ogrodu i czeka na nią tam, gdzie zawsze?

Atossa wybiegła z domu. Przyspieszyła do winem obrośniętej altany, gdzie rozmarzoną, po raz pierwszy ów nieznany mężczyzna zaskoczył, gdzie w ową noc księżycową pierwsze z nim wymieniała całunki. Lecz tym razem altana była próżna, a zamiast srebrnej poświaty miesiąca, szkarłatna łuną przez wulkan na niebie rozpalona, rzucała krwawe, złowrogie refleksy.

Jakiś dreszcz wstrząsnął młodem ciałem dziewczyny. Szczelniej otuliła się chlamidą i z głową na piersi zawieszoną, powróciła do domu. Cichuteńko zasunęła kołowrotek przy drzwiach wejściowych, ostróżnie weszła na piętro i rzuciła się na swoje posłanie. Lecz sen nie przychodził, choć powieki ciążyły ołowiem.

I pierwsza zerwała się na równe nogi, kiedy dwie godziny później rozległo się głośne do drzwi kołatanie.

— Co to? Co to? dopytywały zbudzone niewiasty.

— Kto tam stuka po nocy? — huknął Salmon, pochylając się przez balustradę, jaka płaski dach dokoła otaczała.

— Kołatam w imieniu najmiłościwszej królowej. Otwórzcie!

Gruby bas żołnierza przeraził wszystkich. Musiało zajść coś niezwykłego, skoro Othe wzywała nadwornego dziejopisa do pałacu o tak spóźnionej porze. Nie wróżyło to w każdym razie nic dobrego.

Salmon narzucił na siebie pierwsze z brzegu płaszczysko i zbiegł na dół skwapliwie, aby drzwi otworzyć.

—A ty, poco tutaj? — mruknął, widząc, że Atossa biegnie w jego ślady.

Do izby wkroczył gruby dziesiętnik wraz z kilkoma żołnierzami.

— Tyś jest Salmon, kronikarz królowej? — zagadnął ostro.

— Jam jest Salmon — brzmiała odpowied .

— Królowa nasza najmiłościwsza wzywa cię, Salmonie...

— Przywdzieję więc szaty odświętne.

— Niema czasu... Królowa czeka...

Z poza pleców żołnierzy wysunął się jakiś człowiek, którego twarz czarna zasłona okrywała..

— Z polecenia najmiłościwszej królowej — zaczął nosowym głosem: — masz przynieść ze sobą swoją kronikę.

Salmon drgnął silnie. Mimowolnie rzucił badawcze spojrzenie w kierunku głównej ściany, gdzie na drewnionych półkach leżały całe stosy zwiniętych w rulon papyrusów. Uspokoił się odrazu. Pewnym krokiem podszedł do stołu, powyciągał gwoździki, którymi wielki zwój papyrusu był przyszpilony i począł go zwijać w tubę.

— Jestem gotów — rzekł po chwili.

— Czy zabrałeś kronikę? — dopytywał ciekawie mąż z osłoniętą twarzą.

Salmon nie zdążył odpowiedzieć, gdyż w tym momencie wypadła z sąsiedniej izby Atossa i jak burza runęła na zamaskowanego przybysza... Ale ów nie czekał spotkania. Wskoczył pospiesznie za plecy szeregu żołdaków, a szepnąwszy dziesiętnikowi jakieś słowa, wybiegł na ulicę.

Mieszkańcy sąsiednich domków podbiegli do okien, zbudzeni głośnym szlochem niewieścim. Poznali natychmiast wyniosłą sylwetkę powszechnie lubianego historyka i nie mogli pojąć czemu otacza go garść zbrojnych halabardników, czemu wiodą go z domu w późną noc i czemu piękna Atossa, idąc z tyłu za szczupłym orszakiem, zawodzi tak rozpaczliwie...

— — — — — — — —

Królowa przyjęła Salmona w jednej z przelicznych komnat swego pałacu. Uważny dziejopis zoczył natychmiast przezroczyste peplon niewieście, podarte snać rękoma niecierpliwego kochanka. Peplon zwisało z oblanej winem kanapki, jakiej używają biesiadnicy, leżący przy stole. Tu i ówdzie walały się okruchy rozbitych kryształów; w kącie leżał miecz oficerski, trzcina ze złoconą gałką, która jest odznaką rangi tysięcznika, obok puhar, dalej kwiaty rozsypane w nieładzie. Nic nie uszło oka Salmona.

Sama władczyni wyglądała także znacznie gorzej, niż ongiś, za czasów panowania Olbrzymów. Oczy jej były pokrążone sinemi obwódkami, a od zewnętrznej strony oka ku skroni, biegły zmarszczki łatwo widoczne. Cera twarzy była niezdrowo blada, jakby zielonkawa, być może skutkiem odblasków szmaragdowej ampli. Długie palce drżały nerwowo i bawiły się maleńkim fletem, który spoczywał na kolanach. Lecz mimo wszystko Othe zawsze jeszcze była pięknością, a lekkie przytycie zaokrągliło karnację jej boskich ramion i piersi.

Przybywającego dziejopisarza przyjęła nader łaskawie. Uśmiechnęła się przyjaźnie i raczyła go dopuścić do zaszczytu ucałowania swej wąskiej dłoni. Salmon poczuł, że te drżące palce pachną narówni winem, jak wonnemi olejkami, zauważył przy tej sposobności, że powyżej przegubu widnieje ślad świeżego ukąszenia i dobrze sobie te dwa fakty w pamięci zanotował.

— Przyniosłeś swą kronikę, Salmonie? — spytała po dłuższej chwili uciążliwego milczenia.

— Przyniosłem, jako rozkazałaś, najmiłościwsza królowo.

— To dobrze. Nie gniewasz się, że cię po nocy wzywałam?

— O każdej porze jestem na twoje, królowo usługi!

— Ale zmęczony jesteś? Nie przecz!

— Zapewne, miłościwa królowo. Praca historyka nie łatwym jest chlebem. Trzeba każdą zasłyszaną wiadomość cedzić cierpliwie, by nagą prawdę od fałszu oddzielić, trzeba...

— Toś dobrze powiedział — przerwała mu. — Więc daruj mi, że ci przerwałam zasłużony spoczynek, którego miałeś dotychczas tak niewiele. A należy ci się. Słusznie ci się należy. Odpoczniesz sobie. Ja w tem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

mieli prawo i obowiązek głosowania, sejm poprzedni nie zdołał nigdy stworzyć silnej i trwałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości izb ustawodawczych, przez usuwanie się od głosowania wyborców, jest tem większe, że wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zobojętniałych, lub też do głosowania zniechęconych.

Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale niemniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnienia i grzechy zaniedbania.

A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje.

Gdy idzie o twój osobisty interes, np. o proces, to nigdy przecież nie zaniedbasz stawić się na rozprawę czy sam, czy też przez swego przedstawiciela, byś snać, skutkiem nieobecności, procesu nie przegrał.

A miałżebyś usuwać się od wyboru przedstawiciela do izb ustawodawczych, gdzie już nietylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównanie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski? Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegraną w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę.

W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczają, iż stoją na gruncie katolickim, ażeby się nie dzielili, ale szli wespół i razem.

Nie potrzebujemy wam chyba tak oczywistej prawdy tłumaczyć, że dzielenie się w takiej chwili, jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziela jedność i skazuje przez to na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski.

Po tem właśnie poznamy, że oświadczenia te o katolicyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski.

Przez to stwierdzają oni, iż szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio zdziałała wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sparwy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało.

Dowiodą też oni przez takie wyrzeczenie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorami, gdzie to kłótnie partyjne, waśnie i prywata doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i królestwo Boże w narodzie, jak o ich własną osobistą karjerę i wzgląd na ich partję. Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowem życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnem, jest już tem przesycony i już tak słusznie zniechęcony; pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie haseł katolickich.

Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach, a nie wątpimy, że je nosicie i w sercach waszych, — słowy św. Pawła: „Usiłujcie zachować jedność ducha w związce pokoju".

Jeśliby głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołających na puszczy, to choć z bezmiernym bólem naszej duszy sami będziemy spokojni w naszem sumieniu, żeśmy spełnili, co do nas należy, ale tem ci większą jest odpowiedzialność wasza, skoroście uświadomieni i ostrzeżeni nie poszli jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego.

Głosowi naszemu, który dziś podnosimy, wtórują nasze dzieje. One to uczą i mówią że lubośmy silni byli jako wielkie państwo nazewnątrz, to jednak toczeni we wnętrzu robakiem niezgody, utraciliśmy naszą niezależność i państwo. Ale naodwrót — gdyśmy w stuletniej przeszło niewoli byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to, chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego państwa i chociaż wrogowie wciąż uderzali na nas, aby nas zniszczyć i pamięć o nas zatrzeć, to jednak ostaliśmy się wszystkim mocom, przemogliśmy je i zwyciężyli.

Warszawa, 5-go grudnia 1927 r.

ALEKSANDER Kardynał KAKOWSKI, AUGUST Kardynał HLOND, JÓZEF TEODOROWICZ, Arcybiskup Lwowski obrz. orm., ADAM SAPIEHA, Arcybiskup Krakowski, BOLESŁAW TWARDOWSKI, Arcybiskup Lwowski obrz. łac., ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI, Arcybiskup Wileński, ANATOL NOWAK, Biskup Przemyski obrz. łac., LEON WAŁĘGA, Biskup Tarnowski, ANTONI JULJAN NOWOWIEJSKI, Biskup Płocki, AUGUSTYN ŁOSIŃSKI, Biskup Kielecki, MARJAN RYX, Biskup Sandomierski, ZYGMUNT ŁOZIŃSKI, Biskup Piński, WŁADYSŁAW KRYNICKI, Biskup Włocławski, MARJAN FULMAN, Biskup [illegible]lski, ADOLF SZELĄŻEK, Biskup Łucki, HENRYK PRZEŹDZIECKI, Biskup Podlaski, STANISŁAW ŁUKOMSKI, Biskup Łomżyński, WINCENTY TYMIENIECKI, Biskup Łódzki, TEODOR KUBINA, Biskup Częstochowski, STANISŁAW OKONIEWSKI, Biskup Chełmiński, ARKADJUSZ LISIECKI, Biskup śląski.

Oficerowie mają pierwszeństwo do posad urzędniczych.

Dodatki kresowe dla Gdyni. — Dalsze kredyty dla złagodzenia bezrobocia.

(PAT) Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył wicepremjer prof. Bartel. Na posiedzeniu tem uchwalono projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o granicach państwa i projekt rozporządzenia o Radzie Ministrów w sprawie wykonywania art. 77 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich. Projekt ten przewiduje, iż władze i urzędy państwowe i samorządowe, tudzież przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz przedsiębiorstwa przez państwo subwencjonowane przyjmować będą na służbę w myśl zasad obowiązujących w poszczególnych dzielnicach przy jednakowych kwalifikacjach przedewszystkiem kandydatów z pośród oficerów zawodowych, przeniesionych do rezerwy lub w stan spoczynku. Podania kandydatów rozpatrywać będzie utworzona w tym celu przy Ministerstwie Spraw Wojsk. komisja kwalifikacyjna, w skład której wejdzie również przedstawiciel zainteresowanego ministerstwa. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta o kontroli ubezpieczeniowej oraz powzięła uchwałę w sprawie dodatku stołecznego i kresowego dla funkcjonarjuszy państwowych, przyznając jednocześnie prawo do pobierania dodatków kresowych funkcjonarjuszom państwowym w Gdyni. Na wniosek ministra sprawiedliwości Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta o skróconym czasie aplikacji, wymaganej dla uzyskania uzdolnień do sądów okręgowych w okręgach sądów apelacyjnych Poznania i Torunia oraz górnośląskiej części okręgowego sądu apelacyjnego w Katowicach. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła dalsze dodatkowe kredyty dla kontynuowania akcji złagodzenia bezrobocia do końca roku budżetowego 1927-28.

Lizuństwo polskiej arystokracji.

Cesarski posiepaka honorowym członkiem „Klubu myśliwskiego" w Warszawie.

Warszawski „Klub myśliwski", posiadający w swym gronie przedstawicieli całej arystokracji polskiej, wydał niedawno drukowaną listę swoich członków za rok 1927. Na pierwszej stronie tej listy, wśród członków honorowych, znajdujemy ku naszemu wielkiemu zdumieniu — nazwisko jednego z głośnych carskich siepaczy, głównodowodzącego armji rosyjskiej w czasie wojny światowej, prawą rękę cara Mikołaja II, byłego wielkiego księcia — Mikołaja Mikołajewicza. Rewolucja rosyjska zmiotła znienawidzoną rodzinę Romanowych, obaliła tron krwawych tyranów, naród polski wyzwolił się z pod przemocy strasznego ciemiężyciela i rozkwita do nowego życia w własnym państwie — a polski arystokratyczny „Klub myśliwski" w Warszawie w mieście, które przeszło najokropniejsze chwile carskiego ucisku, zalicza do swoich „honorowych" członków jednego z głównych ciemiężycieli swoich i przedstawicieli okrutnego tyraństwa. Komiczne to niezmiernie, a zarazem ogromnie smutne!

Nakrycie palarni opium w Warszawie.

W ub. wtorek rano policja aresztowała zamieszkałą przy ul. Chmielnej 37 35-letnią Andrzejczakową, która w domu tym we wspaniale urządzonem kilkopokojowem mieszkaniu urządziła palarnię opium, jak również sprzedawała morfinę i kokainę. Klijentela palarni rekrutowała się z najrozmaitszych sfer, które zbierały się w różnych umówionych godzinach. Wszczęto energiczne śledztwo, celem wyjaśnienia całej afery.

Pijana kobieta wyskoczyła na bruk.

Widownią wstrząsającego dramatu był dom przy ulicy Zielonej 12 w Łodzi gdzie mieści się hotel wojskowy i urzędników państwowych.

Do jednego z lokatorów przyszła w odwiedziny młoda kobieta, którą zaprosił na libację. Po pewnym czasie, gdy mocno już nadużyli alkoholu, wszczęli ze sobą kłótnię, podczas której nieznajoma dostała ataku histerycznego. W pewnej chwili skoczyła ku oknu i zanim właściciel mieszkania zdołał się zorjentować, skoczyła z wysokości trzeciego piętra na bruk podwórza.

W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

Centrala szpiegowska w Wilnie.

Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie województwa wileńskiego olbrzymią aferę szpiegowską, przyczem organizacja ta posiadała rozgałęzienia na cały obszar Rzeczypospolitej. W związku z wykryciem afery poczynione zostały liczne aresztowania; pomiędzy aresztowanymi znajduje się m. i. wybitny działacz białoruskiego G. P. U. w randze pułkownika. Był on jednym z kierowników wykrytej organizacji.

Przychwycenie groźnego bandyty.

Policja aresztowała w Wilnie niej. Jermołaja, jednego z najniebezpieczniejszych bandytów, który działał ostatnio łącznie z bandą „Rysia" w powiecie święciańskiem.

100 miljonów złotych pożyczki dla Łodzi.

Magistrat łódzki za jedno z pierwszorzędnych zagadnień, które ma zrealizować, uważa zakrojoną na szeroką skalę budowę domów robotniczych na przedmieściach Łodzi, gdzie nędza mieszkaniowa daje się wyjątkowo we znaki. W związku z tem przedstawiciele całego szeregu najpoważniejszych konsorcjów zagranicznych złożyli magistratowi oferty, proponując mu udzielenie na warunkach wyjątkowo dogodnych nader poważnych pożyczek, z których jedna sięga stu miljonów złotych.

Pociąg przejechał uczenicę.

Z Białegostoku donoszą, iż na stacji Łapy przechodząca przez tor kolejowy 16-letnia uczenica Leokadja Szymkowska została przejechana przez pociąg. Pociąg odciął nieszczęsnej lewą nogę i zgruchotał prawą. Przewieziona w stanie ciężkim do szpitala w Białymstoku Szymkowska po kilku godzinach zmarła.

Przemytnicy zranili policjanta.

Z Rybnika donoszą: Starszy posterunkowy policji Rduch zatrzymał onegdaj czterech osobników, niosących paczkę, podejrzanych o przemytnictwo. W czasie legitymowania jeden z nich uderzył Rducha tępem narzędziem w tył głowy, pozbawiając go przytomności z czego skorzystali zatrzymani i zbiegli. Policja ustaliła nazwisko jednego z osobników.

Jak zostanie zakończony spór o radjostację katowicką?

Prasa niemiecka publikuje wywiad z dyrektorem Polskiego Radja Chamcem, w którym tenże zapowiada, iż o zmniejszeniu siły nadawczej oraz o zmianie fali nie może być mowy, natomiast nastąpi porozumienie pomiędzy Gliwicami i Katowicami, co do okresów nadawania.

Wiadomości z kraju.

Wicepremjer Bartel wszedł w konflikt z centralnym komitetem pracowników państwowych.

Dnia 7 bm. miał wicepremjer Bartel przyjąć delegację centralnego komitetu porozumiewawczego Związku Zawodowych Pracowników Państwowych. Jednakże audjencja nie doszła do skutku, gdyż przedstawiciele centralnej komisji ogłosili komunikat w dziennikach o mającem nastąpić posłuchaniu. Wicepremjer Bartel nie zgadzając się z treścią notatki odmówił dopuszczenia do siebie delegacji. Wobec tego zwołano posiedzenie 14 organizacji, wchodzących w skład centralnej komisji porozumiewawczej. Uchwalono rezolucję, która uznała krok p. Bartla za objaw polityczny w stosunku do ruchu zawodowego i za rozdrażnianie naprężonych i tak stosunków wśród pracowników państwowych.

Zgon prezesa lwowskiego okręgu urzędu ziemskiego.

We Lwowie zmarł, przeżywszy lat 48 dr. Stanisław Orzechowski, prezes okręgowego urzędu ziemskiego. Pogrzeb śp. Orzechowskiego odbył się w środę.

Nadzór nad Kasami Chorych.

Wobec częstego zwracania się zainteresowanych osób i instytucyj do Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w sprawach, dotyczących organizacji i nadzoru nad kasami chorych, wyjaśnia ministerstwo, że sprawy te wyłączone są z departamentu i podlegają kompetencji Głównego Urzędu Ubezpieczeń, Warszawa, Królewska 23.

Dzieło węgierskie o generale Bemie.

Na półkach księgarskich ukazała się książka w języku węgierskim o generale Józefie Bemie, napisana przez generała broni barona Balasa, prezesa komitetu węgierskiego uczczenia gen Bema.

Burcew w Warszawie.

Wczoraj przybył do Warszawy znany rosyjski działacz polityczny Włodzimierz Burcew dla wygłoszenia kilku odczytów.

Kardynał Hlond w Katowicach.

Dnia 6 bm. przybył do Katowic z Poznania o godz. 17,50 ks. kardynał Hlond. Na dworcu kolejowym dostojnego gościa powitało miejscowe duchowieństwo z ks. biskupem Lisieckim na czele. Dziś w piątek ks. kard. Hlond wyjeżdża do Rzymu po kapelusz kardynalski.

Opryszkowie warszawscy pokonani łzawiącemi bombami.

Ostatniej nocy odbyła się na terenie powiatu warszawskiego generalna obława, w czasie której zatrzymanych zostało przeszło 60 podejrzanych o udział w różnych napadach i rabunkach osobników. Kulminacyjnym punktem obławy było otoczenie szajki opryszków, w lochach cegielni pod Ożarowem. Opryszkowie usiłowali stoczyć walkę z policją, jednakże kilka bomb łzawiących wrzuconych do lochów zmusiło ich do poddania się. Zatrzymanych przekazano pod silną eskortą władzom sądowym w Warszawie.

Polsko-niemiecka konferencja kół gospodarczych.

Berlin, 6. 12. (PAT) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady polsko-niemieckiej konferencji kół gospodarczych. Przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Frohwein, wiceprezes związku przemysłowców niemieckich, powitał przedstawicieli polskich, podkreślając, iż **poraz pierwszy** przedstawiciele polskiego i niemieckiego przemysłu i rolnictwa zbierają się dla rzeczowej wymiany zdań. Jest to wydarzenie które posiada **doniosłe znaczenie**, które powitać z nadzieją muszą nawet ci, którzy świadomi są wszystkich trudności, z jakiemi tak rzeczowa dyskusja spotkać się musi.

Narady obecne przedstawicieli kół gospodarczych odbywają się **niezależnie od rokowań**, toczących się między rządami, które zmierzają do tego samego celu. Narady kół przemysłowych nie mogą mieć jednak na celu uprzedzenia decyzji obu rządów. Dr. Frohwein oświadczył, że po obu stronach istnieje dobra wola do **poważnego traktowania obecnych narad.** Dr. Frohwein zakończył swe przemówienie wyrażeniem **podziękowania** pod adresem przedstawicieli polskich organizacji gospodarczych za to, że zechciały przybyć do Berlina.

W imieniu polskich organizacyj gospodarczych przewodniczący delegacji **p. Żychliński** podziękował w swem przemówieniu za powitanie. P. Żychliński poruszył następnie kwestję obecnych rokowań handlowych polsko-niemieckich, przyczem dodał, że być może, że koła gospodarcze mają prawo twierdzić do pewnego stopnia, że **w pewnej mierze przyczyniły się do podjęcia tych rokowań.** Przedstawiciele polskich kół gospodarczych — oświadczył dr. Żychliński — **świadomi są tych trudności**, o których wspomniał przewodniczący delegacji niemieckiej, jednakże bez istnienia tych trudności może nie bylibyśmy odczuwali tak silnej **potrzeby wzajemnej wymiany zdań.** Winniśmy mieć nadzieję, że uregulowanie stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami wywrze **pomyślny wpływ na ogólne stosunki między obu państwami.**

Po przemówieniach powitalnych podsekretarz stanu **dr. Schimsch** wygłosił obszerny **referat** o gospodarczem planie i o stanowisku kół gospodarczych wobec traktatu handlowego z Polską. W odpowiedzi na referat niemiecki ze strony polskiej **dr. Drzażdżyński** wygłosił obszerny **referat**, obrazujący gospodarcze planu Polski i stanowisko polskich kół przemysłowych wobec rokowań handlowych **Były minister Plucińskl** sformułował na wstępie **postulaty polskiego rolnictwa**, które dla gospodarczego rozwoju potrzebują pomocy ze strony krajów zachodnich. Ze strony niemieckiej **hr. Keiserling** scharakteryzował warunki rolnictwa niemieckiego oraz wyraził nadzieję na możliwe porozumienie. Dyskusja ogólna zakończyła się przemówieniem **radcy Kastla i księcia Radziwilla**, który podkreślił, że narady powinny tak samo przyczynić się do załatwienia kwestyj politycznych.

Berlin, 6. 12. (PAT) Po zakończeniu konferencji przemysłowo-rolniczych sfer gospodarczych polsko-niemieckich odbędą się na zaproszenie niemieckich związków handlu hurtowego i zamorskiego w dniu 8 bm. **wspólne narady reprezentantów organizacyj** powyższych z przedstawicielami naczelnych rad, zrzeszonych kupców polskich, centralnego związku kupiectwa oraz stowarzyszenia kupców polskich. Ze strony niemieckiej przewodniczyć będzie obradom poseł do parlamentu Rzeszy **Kemeth** i ze strony polskiej **p. Strum.** Delegacja polska składa się z 12 osób.

Z Górnego Śląska.

Nowe skargi na p. Calondera. — Stronniczość prezydenta Śląskiej Komisji Mieszanej? — Wspaniały rozwój śląskiego przemysłu koksowniczego. — Kat w drodze do Katowic — czyli pierwszy wyrok śmierci na Śląsku. — Most, łączący trzy byłe zabory.

Od własnego korespondenta górnośląskiego.

Skargi na postępowanie p. Calondera, prezydenta Śląskiej Komisji Mieszanej w Katowicach nie są już nowością. P. Calonder, który — nawiasem wspominając — nie urzęduje w Katowicach, stale zamieszkując na zamku niemieckiego hrabiego Donnersmarcka w Nakle pod Tarn. Górami — niejednokrotnie już okazał swoją stronniczość wzgl. orjentację niemiecką w sposób, który niemile odczuto po stronie polskiej. Ostatnio p. Calonder znowu dał powód do skarg i zajmowania się szerokiego ogółu swoją osobą. Wydał mianowicie kilka t. zw. „decyzyj“, coś w rodzaju niby „ukazów“, na skutek skarg „Volksbundu“, stając wyraźnie po stronie niemieckich oszczerców. Jedna z tych skarg dotyczy sprawy nieotwarcia szkoły niemieckiej w czysto polskiej gminie Gierałtowice.

Sprawa pokrótce przedstawia się następująco:

Na skutek znanej agitacji „Volksbundu“ w gminie Gierałtowice w roku 1925 zgłosiło 44 rodziców swoje dzieci do szkoły niemieckiej. Ponieważ w Gierałtowicach do tego czasu szkoły niemieckiej nie było, więc na mocy przepisów Konwencji Genewskiej w sprawie G. Śląska taką szkołę należałoby tam otworzyć, o ile do szkoły zgłosi się przynajmniej 40 dzieci. W tym wypadku więc „Niemcy“ gierałtowiccy mieliby prawo do własnej szkoły. Władza szkolna jednak, zanim przystąpiła do otwarcia szkoły, przesłuchała rodziców, wypytując ich o ich przynależność narodową, jakim językiem posługują się oni jak również ich dzieci i t. d. W wyniku tych przesłuchów 6 rodziców cofnęło swe wnioski o szkołę niemiecką, wskutek czego ogół dzieci niemieckich nie osiągnął potrzebnej do założenia szkoły liczby przynajmniej 40 zgłoszonych do szkoły dzieci i władza szkolna miała prawo odmówienia żądaniu pozostałych 38 rodziców. Z takiego obrotu sprawy niezadowoleni Niemcy, albo raczej „Volksbund“, wnieśli zażalenie do prezydenta Śląskiej Komisji Mieszanej p. Calondera, który w tych dniach „zarządził“, że władza polska winna natychmiast (!) otworzyć szkołę mniejszościową w Gierałtowicach i że do tej szkoły winne być przyjęte wszystkie dzieci, które swego czasu do niej zgłoszono.

W uzasadnieniu swej decyzji p. Calonder wywodzi, że przesłuchiwanie rodziców było niejako wywarciem niedozwolonego nacisku, wskutek czego niektórzy rodzice cofnęli swoje wnioski.

Zachodzi teraz pytanie, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Rada Ligi Narodów, która przecież wyraźnie zadecydowała, że dzieci, niedostatecznie władające niemieckim językiem, winne uczęszczać do szkoły polskiej, i w tym celu Rada Ligi Nar. mianowała nawet specjalnego fachowca, p. Maurera, którego zadaniem jest egzaminacja dzieci, zgłoszonych do szkoły niemieckiej, co do ich znajomości języka niemieckigo. Zaś w czysto polskiej wsi Gierałtowice wszystkie dzieci rozmawiają po polsku a wnioski o szkołę niemiecką podpisali tam tylko rodzice, będący bądź pod wpływem agitacji niemieckiej, bądź też materjalnie zależni od Niemców.

Orzeczenie p. Calondera stoi więc w rażącej sprzeczności z uchwałą Rady Ligi Narodów, według której dziecko polskie do polskiej szkoły należeć powinno, tak dalece, że nawet wola rodziców nic w tem zmienić nie może.

Produkcja koksu w polskiej części Górnego Śląska od niejakiegoś czasu wzrasta stale i bardzo znacznie. Gdy jeszcze w czerwcu r. b. wyprodukowano 108.684 tony koksu, już w następnym miesiącu lipcu produkcja wyniosła 113.000, w sierpniu 118.800, a w październiku osięgła rekordową cyfrę 127.060 ton. Ze wzrostem produkcji koksu wzrosła także liczba robotników w koksowniach zatrudnionych, a to z 2.267 w czerwcu na 2.717 w październiku.

Porównanie obecnej produkcji z cyframi lat ubiegłych najlepiej określa wielki rozwój koksownictwa śląskiego. Oto w r. 1913 produkowano średnio 76 500 ton miesięcznie, w 1922 r. 110 900, w 1923 r. 114.400, w 1925 r. 80.200, w 1926 r. 92.880 ton miesięcznie.

Wzrost produkcji koksu pociągnął za sobą analogiczny wzrost także pobocznych produktów, zyskiwanych przy prażeniu koksu z węgla, jak smołę, brykiety, oleje smolne, benzol, amoniak siarczany i naftalinę.

Izba karna katowickiego sądu okręgowego wydała przed kilku dniami pierwszy na Śląsku wyrok śmierci, dotąd wydany tu przez sąd polski.

Przed sądem stawał 24-letni robotnik Emil Wenger (Węgier?) z Bielszowic, oskarżony o usiłowane zamordowanie 30-letniej wdowy Tekli Golusowej i dokonane morderstwo na jej 10-letniem dziecku a swej nieślubnej córeczce.

Wenger poznał Golusową gdy jeszcze służył przy wojsku w Tarn. Górach, gdzie się w służbie tak dobrze sprawował, że w krótkim czasie został starszym szeregowcem, a w końcu kapralem. Z Golusową, z którą miał nieślubne dziecko, obiecał się ożenić, gdy jednak wrócił z wojska, nietylko, że nie myślał o dotrzymaniu obietnicy, lecz przeciwnie, pragnął się pozbyć niewygodnej mu kochanki i nieślubnego dziecka. W niedzielę 14 sierpnia rb. zwabił Golusową razem z dzieckiem w podstępny sposób do lasu w pobliżu Halemby, gdzie przepływa dość głęboki Kanał Kłodnicki. Tutaj nagle rzucił się na kochankę, bijąc ją grubą laską po głowie, poczem wrzucił nieszczęśliwą do kanału już resztkami sił z tonią walczącą nieszczęśliwą kobietę począł jeszcze bombardować kamieniami. Następnie porwał dziecko i również wrzucił je do Kłodnicy. Golusowa tymczasem, choć obficie broczyła krwią z licznych zadanych jej ran, wołała o pomoc, czem w końcu spłoszyła mordercę, który przedtem jeszcze zrabował jej z torebki 4 złote w gotówce, dając tem najlepszy dowód, z jak zimną krwią postępował, zapewne według z góry obmyślanego planu.

Przechodnie, znalazłszy kobietę w jej pożałowania godnym stanie, zaopiekowali się nią należycie, tak, że w stosunkowo krótkim czasie wyleczyła się z zadanych jej ran. Córeczki jej nie udało się już przywrócić do życia. Dziecko wydobyto już nieżywe; pozatem zwłoki jego wykazywały ślady uduszenia.

Morderca, który przed sądem bronił się tem, że jest nerwowo chory, że zresztą jest zasłużonym Polakiem i przewodniczącym miejscowej grupy powstańców, nie zdołał przekonać sędziów, że działał rzekomo w afekcie. Prokurator zażądał dla niego kary śmierci i zgodnie z wnioskiem prokuratora sąd skazał go po krótkiej naradzie na śmierć i pozbawienie praw obywatelskich. Morderca zbladł, usłyszawszy wyrok, zachowując się jednak spokojnie.

W ub. sobotę został poświęcony i do użytku oddany nowozbudowany most nad Przemszą w Mysłowicach, łączący Górny Śląsk z byłą Kongresówką i Galicją, symbolicznie łączący więc wszystkie trzy dzielnice Polski, w tem miejscu bowiem graniczyły trzy mocarstwa zaborcze Niemcy, Rosja i Austrja.

Nowy most przedstawia potężny masyw konstrukcji żelaznej z dwoma łukami o rozpiętości około 20 metrów każdy i okolony jest nowo zbudowanemi drogami i skwerami, obsadzonemi drzewkami. Przemsza jest w tem miejscu uregulowana na dość znacznej przestrzeni i wyłożona ciosowemi kamieniami.

Granitowe fundamenty mostu zostały zbudowane z potężnych kwadrów niedawno zburzonej katedry prawosławnej w Warszawie, a do wybrukowania jezdni mostu użyto po raz pierwszy granitu tatrzańskiego.

Dzień poświęcenia mostu, który jest arcydziełem techniki polskiej, był świętem dla mieszkańców Mysłowic. Na uroczystość stawiły się szkoły, towarzystwa i t. d. — Trzech wojewodów, których województwa niejako stykają się z mostem, tj. śląski, krakowski i kielecki, miało przybyć na uroczystość, zjawił się jednak tylko wojewoda kielecki, a wojewodów śląskiego i krakowskiego, którzy służbowo bawili w Warszawie, zastępowali starosta katowicki dr. Seidler i nadzelnik wydziału inż. Zinkowicz z Krakowa.

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz mysłowicki ks. prałat dr. Bromboszcz, aktu otwarcia zaś przez przecięcie wstęgi na środku mostu wojewoda kielecki.

Aleksy Pająk.

Nowa ustawa o policji państwowej

Zmiana uposażenia. — Wynagrodzenie za nieszczęśliwe wypadki w pełnieniu służby.

Z Warszawy donoszą nam:

Projekt nowej ustawy o policji państwowej znajduje się obecnie w stadjum uzgadniania w poszczególnych ministerstwach. **Różni on się od starej ustawy tem, że obejmuje również pragmatykę służbową.** Przepisy pragmatyki służbowej dla funkcjonarjuszy państwowych opierają się na ogólnych postanowieniach ustawy o służbie cywilnej, uwzględniając jednak specjalne warunki służby policyjnej. **W zakresie uposażenia projekt ustawy ustalił zgóry pewne zasady, mające funkcjonarjuszom policji zapewnić byt o tyle, aby bez troski mogli oddawać się swoim obowiązkom. Uposażenie funkcjonarjuszy w policji według tego projektu ma się składać z uposażenia zasadniczego, przywiązanego do stopnia służbowego i świadczeń dodatkowych.**

W skład uposażenia zasadniczego wchodzić ma cała płaca miesięczna z dodatkami na rodzinę, umundurowanie, i wyekwipowanie, oraz mieszkanie Dodatkowe świadczenia obejmują dodatek służbowy, pomoc lekarską, i ulgi w przejeździe państwowemi środkami komunikacyjnemi. W zakresie zaopatrzenia emerytalnego projekt postanawia, że do czasu wydania nowej ustawy pozostają w mocy dotychczasowe przepisy emerytalne z pewnemi zmianami. Najważniejszem z tych zmian są, **że lata przesłużone w policji państwowej mają być obliczone w wyższym wymiarze do emerytury; policjant, który w związku ze służbą został raniony lub doznał nieszczęśliwego wypadku i utracił całkowicie zdolność do pracy, otrzyma niezależnie od emerytury jednorazowe odszkodowanie w wysokości dwuletniej płacy**, zaś takie same odszkodowanie otrzyma wdowa, względnie dzieci funkcjonarjusza policji, jeżeli z przyczyn **związanych ze służbą utracił życie.**

Koncert polski w Lipsku.

(Od własnego korespondenta).

Staraniem Konsulatu R. P. odbył się w Lipsku dnia 30 listopada koncert kameralny muzyki polskiej, wykonany przez kwartet lipski Hungara z współudziałem znanego pianisty drezdeńsiego Wittiga. Program wieczoru obejmował kompozycje kameralne Karola Szymanowskiego, Kleckiego i Różyckiego i pod każdym względem udał się doskonale, czego najlepszym dowodem huczne oklaski na sali, wypełnionej po brzegi oraz pochlebne głosy prasy niemieckiej. Wśród licznie zebranej kolonji polskiej zauważono również przedstawicieli korpusu konsularnego, duchowieństwa katolickiego oraz świata muzycznego i naukowego. Bezpośrednio po koncercie odbył się raut w salonach p. Zofji Adamkiewiczowej, żony konsula gen. Rz. P. w Lipsku, na którym prócz artystów obecni byli konsulowie naszych państw sojuszniczych, primadonna opery lipskiej p. Marja Janowska oraz wybitniejsze osobistości ze sfer naukowych i muzycznych.

Życzyćby należało, aby propaganda sztuki polskiej częściej znalazła się na gruncie niemieckim i głośnem echem odbijała się we wszystkich zakątkach świata kulturalnego.

Specjalne uznanie należy się również inicjatorowi koncertu, czyli konsulowi generalnemu Dr. Jerzemu Adamkiewiczowi, który mimo piętrzących się trudności, nietylko natury technicznej, ale i finansowej doprowadził do realizacji przedsięwziętego projektu.

J. W-ski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WYRZYSK. (Przedstawienie teatralne). W ub. niedzielę miał Wyrzysk aż dwa przedstawienia teatralne, a mianowicie jedno w sali hotelu Dom Polski, gdzie odegrano „Króla Jana Kazimierza" w wykonaniu artystów Teatrów Miejskich z Krakowa, drugie w sali Ogniska gdzie odegrano „Skalmierzanki" komedio-opera w trzech aktach przez miejscowe Tow. Kobiet Pracujących. Oba przedstawienia cieszyły się nienajgorszem powodzeniem. Wykonanie sztuki „Skalmierzanki" wypadło na ogół dość dobrze. Na czoło wybili się p. Ciepluchówna, w roli „Marcinowej", p. Gonia w roli „Młynkalarza", p. Smoliński w roli „kasztelana". Inni mniej lub więcej również dobrze starali się swoje role wykonać.

STRZELNO. (Kuchnia dla ubogich.) Dnia 1. bm. w południe odbyło się otwarcie kuchni dla ubogich w budynku kościelnym t. zw. „Szpitala". Wydaje ona codziennie ciepłe obiady biednym. Dozór nad kuchnią spełniają panie z Tow. Św. Wincentego a Paulo. Uruchomienie kuchni powitać należy z uznaniem, społeczeństwo zaś miejscowe, oraz pozamiejscowe winno zasilać kuchnię tak w pieniądzach, jak i naturalja, aby niczego w niej nie zabrakło.

Pies policyjny. Tut. Wydział Powiatowy nabył psa policyjnego. Pies oddany został tut. posterunkowi policji państwowej. Niewątpliwie pies ten stanie się postrachem dla złodziei. Za zaopatrzenie posterunku policji w psa, należy wyrazić Wydz. Powiatowemu uznanie.

Sprostowanie. W nr. 279 z 4 12. rb. zaszły nast. błędy: pod „Akademja" winno być p. Boesche Edm. a nie Boeschke; potem pod „z Czerw. Krzyża" prezesem dr. Schittek a nie dr. Schettek.

Szubin.

Święto Młodzieży. Dorocznym zwyczajem młodzież katolicka, zrzeszona w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, urządziła w dniu 27 ub. m. święto młodzieży, aby w dniu tym uczcić swego niebiańskiego patrona św. Stanisława Kostkę.

W niedzielę wszyscy członkowie stowarzyszenia przystąpili do Komunji św. Podczas nabożeństwa w pięknych słowach przemówił ks. patron Sterczewski. Punktualnie o godz. 5-tej popoł. odbyła się uroczysta wieczornica w Domu Polskim, na którą przybyło liczne miejscowe obywatelstwo. Uroczystość rozpoczęto koncertem własnej orkiestry pod batutą p. Kałamaji, poczem patron stowarzyszenia ks. proboszcz Sterczewski wygłosił wykład o życiu św. Stanisława. Następnie odśpiewa solo p. Bembnista pieśń, za którą huczne zebrał oklaski. W dalszym ciągu p. Kałamaja wygłosił odczyt na temat święta młodzieży, poczem p. Adamczak zadeklamował piękny wiersz do młodzieży, wreszcie znów p. Bembnista zaśpiewał solo a orkiestra smyczkowa odegrała kilka utworów.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę, o godz. 2 po poł. odbyło się w sali Domu Polskiego zebranie Tow. Powst. i Woj., które w obecności około 45 członków zagaił prezes p. Głodek. Protokół odczytał w zastępstwie sekretarz p. Kempiński, poczem prezes wygłosił krótki, lecz bardzo pouczający wykład o telefonach. W końcu przystąpiono do małej pogadanki o różnych sprawach. Największej omawiano kwestję bezrobotnych, którzy w krótkim czasie dzięki staraniom i usilnym zabiegom prezesa obwodowego p. por. rez. Walkowskiego, który nie tylko stara się o pracę dla towarzystwa szubińskiego ale i dla całego obwodu — pracę otrzymali. Kwestji gwiazdkowej nie omawiano, ponieważ, jak się dowiadujemy, obchodu gwiazdkowego towarzystwo w tym roku nie urządza.

Tow. Robotników Kat. Ub. niedzieli o godz. 3-ej popoł. odbyło się zebranie Tow. Robotników Kat., na którem w obecności bardzo licznie zebranych członków wygłosił p. Riemer odczyt pt. „Ksiądz Piotr". Piękny ten odczyt zasługiwał na oklaski, których też nie szczędzono.

Z Kółka Rolniczego. I rolnicy odbyli w ub. niedzielę swoje zebranie o godz. 12-tej w lokalu p. Franciszka Alwina, na którem przemawiał p. Krakowski i inni. Szczegółowy opis zebrania podamy nieco później.

Echa odbytej wenty Pań św. Winc a Paulo. Jak już donosiliśmy ostatnie przedstawienie pt. „Na łonie natury", odegrane podczas wenty w ub. niedzielę udało się nadzwyczaj dobrze i zebrana publiczność odniosła jak najlepsze wrażenie.

SIPIORY Powstańcy — powstańcom. Wzorem innych miasteczek i gmin zorganizowało tut. Tow. Powst. i Wojak. obchód powstania listopadowego w ub. niedzielę. W obecności dość licznie zebranej publiczności i członków wygłosił nadzwyczaj piękny referat p. Krajewski, referent oświatowy towarzystwa. Również pięknie przemawiał prezes towarzystwa p. Kubalewski.

Obchód odbył się o godz. 3-ej popoł. w sali p. Dudka w Sipiorach.

WĄSOSZ. Obchód powstania listopadowego. W cichem gronie li tylko członków urządziło Tow. Powst. i Woj. uroczysty obchód powstania listopadowego w ub. niedzielę w szkole katolickiej.

Zagaił uroczystość w obecności około 50 uczestników prezes p. Makowiecki. Stosowny odczyt pt. „Powstanie listopadowe" wygłosił p. Strauchman z Szubina. Piękny i bardzo pouczający referat pt. „Wojna, jaka nas czeka w przyszłości" wygłosił p. J. Śledzikowski z Szubina. Po omówieniu jeszcze kilku innych spraw zakończono uroczystość hasłem „Wolność", wnosząc poprzednio trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i prezydenta I. Mościckiego. Wszyscy uczestnicy odnieśli ze skromnej uroczystości jak najlepsze wrażenie.

Żnin.

Dyrektor tut. gimnazjum miejskiego, p. Fr. Szychliński, został mianowany naczelnym inspektorem szkolnictwa polskiego w Kanadzie z siedzibą w Montrealu. Dobrze zapisany jest p. Szychliński w pamięci obywateli; pomimo stawianych mu świadomie czy nieświadomie przeszkód potrafił zorganizować gimnazjum, które ma wszelkie warunki po temu, by się rozwijać. Magistrat jak i zawiązane T-wo Przyjaciół gimnazjum chętnie na nie łożą a jednak dzięki krótkowzroczności i osobistej niechęci do zakładu rozwinąć się na razie nie może. Jest jednak nadzieja, że prywata ustąpić będzie musiała chęci i dobrej woli ogółu. Zastępcze kierownictwo objął prof. Michalski Stanisław.

Opuszcza na stałe terytorjum Polski p. Szczepan Laskowski z Kierzkowa.

Sołtysem gminy Gałęzewo został wybrany i zatwierdzony p. Wadysław Breliński.

„Liga Katolicka" urządziła w pierwszą niedzielę adwentu w salce parafjalnej dwa wykłady religijne. Pierwszy wykład wygłosił prof. Michalski na temat: „Religja jako czynnik wychowania narodowego", następny o misjach, objaśniony obrazami świetlnemi wygłosił ks. Anioła.

W drugą niedzielę adwentu wygłosił prof. Michalski wykład p. t.: „Język i dzieje ojczyste, jako czynnik wychowania narodowego", ks. Anioła zaś wykład na temat: „Rok Polski", objaśniony pięknemi obrazami, przedstawiającemi tradycje i zwyczaje ludu polskiego.

Z życia Tow. Powst. i Wojak. Tego samego dnia, — a niestety o tej samej godzinie, — odbyło się w sali p. Kausa uroczyste zebranie, urządzone staraniem T-wa Powstańców i Wojaków ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Referat wygłosił referent oświatowy T-wa p. Balski.

Występ operetki. Na ten dzień również t. j. na 4 bm. zapowiedziały afisze, że operetka Teatru Popularnego w Bydgoszczy da tylko jeden gościnny występ, a mianowicie operetkę-rewję: „Jak się da, to się zrobi". Jako przynętę umieszczono na afiszu: Śpiew — tańce (druga niedziela adwentu!!).

Naiwnych było dość, sala pełna, a niesmak większy. W interesie trup teatralnych leży, by nie chcąc szkodzić tak sobie jak i innym, które dają na prowincji gościnne występy, nie lekceważyły publiczności, gdyż łatwo zdarzyć się może, że najlepsza trupa teatralna znajdzie się wobec pustej sali. Publiczność za drogie pieniądze ma prawo żądać, by jej nie lekceważono i nie wyrównywano braków mniej szczęśliwemi dowcipami i obnażaniem.

Na ofiary dotknięte klęską powodzi odegrał zespół artystów teatru krakowskiego dnia 5 bm. sztukę historyczną: „Ogniem i mieczem" w inscenizacji I. Poboga. Sala pełna była zadowolonej publiczności.

DZIEWIERZEWO, pow. Żnin. (Nowe towarzystwo Powst. i Woj). Z inicjatywy zarządu Tow. Powst. i Wojaków w Kcyni powstała nowa placówka tej organizacji w Dziewierzewie. Do lokalu p. Szyperskiego w Dziewierzewie zwołano zebranie orgonizacyjne. Zgromadziło się kilkunastu obywateli z miejscowych i z okolicy oraz zarząd Tow. Powst. i Wojaków z Kcyni z prezesem por. rez. Burdajewiczem na czele. Zebranie zagaił prezes towarzystwa kcyńskiego por. rez. Burdajewicz przedstawiając zebranym cel zebrania. Obecni wyrazili zgodę, by w Dziewierzewie powstało Tow. Powst. i Woj. oraz wyrazili swe zgłoszenia na członków. Następnie sekretarz Tow. P i W. w Kcyni zaznajomił obecnych ze statutem toworzystwa, objaśniając poszczególne paragrafy statutu. Następnie przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu do którego weszli: prezes i komendant por rez. Skrzypkowski Eugenjusz, sekretarz p. Pural Jan z Rusca, skarbnik p. Radecki Wiktor z Dziewierzewa. Na członków zgłosiło się 17 osób. Po okolicznościowem przemówieniu ppr rez. Burdajewicza i sekretarza Paszkiewicza o prawach i obowiązkach członków jakoteż o zadaniach i celach towarzystwa, zebranie zakończono, polecając nowowybranemu i tymczasowemu zarządowi przystąpić w najkrótszym czasie do zwołania plenarnego zebrania. Już dawno marzono tu o takiem towarzystwie.

Z Inowrocławia.

Nadzwyczajne walne zebranie delegatów Tow. Powstańców i Wojaków okr. inowrocławskiego odbyło się ub. niedzieli pod przewodnictwem kpt. rez. Zabłockiego z Iowrocławia, na którem był również członek zarządu związku z Grudziądza p. Bitt oraz oficer P. W. z 59 pp. Omawiano na niem głównie sprawę marszu szlakiem powstania wielkopolskiego, który rozpocząć się ma z Nowym Rokiem, a zakończyć się w święto Trzech Króli. Szlak podzielony jest na 6 etapów, mianowicie: 1) Trzemeszno—Mogilno, 2) Mogilno—Strzelno, 3) Strzelno—Włostowo, 4) Włostowo—Kruszwica, 5) Kruszwica—Inowrocław i 6) Inowrocław—Rojewo. W marszu mogą brać udział Tow. P. i W. w zespołach po 8 ludzi. Dokładny rozkaz o marszu zostanie wszystkim placówkom doręczony. Pozatem ze sprawozdań zarządu okręgowego wynika, że od lutego br. zdołano zorganizować 7 nowych placówek, powiększając przez to liczbę członków do 2160. Dalej dokonano podziału okręgu na obwody, mianowicie Inowrocław, Strzelno i Mogilno. W czasie sprawozdawczym wpłynęło do kasy okręgowej 2433,19 zł. Praca organizacyjna nieraz bardzo kuleje, gdyż niektóre towarzystwa nie doceniają łączności z zarządem okręgowym przez nienadsyłanie raportów odpowiedzi itp.

Z okazji sprowadzenia zwłok generała Bema do kraju urządzają tut. szkoły powsz. i średnie dnia 10 bm. pogadanki, odczyty oraz obchody szkolne w czasie lekcji szkolnych lub poza lekcjami szkolnemi.

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej prosi wszystkie osoby, które dotychczas nieuregulowały należytości za bilety, aby natychmiast to uczyniły i przekazały pieniądze do rąk por. Szczekowskiego, skarbnika T. W. W., zamieszkałego w Kasynie Oficerskiem przy ul. Toruńskiej.

Zebranie Stronnictwa Chrześcijańskiego Rolniczego odbyło się ub. niedzieli w Hotelu Basta, na którem wygłosił referat p. Ozimina z Jacewa, który nawoływał do popierania rządów Piłsudskiego. Od stołu prezydjalnego oświadczono, że nie może być mowy o jakimkolwiek połączeniu z Piastem, Zw. L. Nar. oraz N. P. R. z prawicą, ponieważ partje te przeciwstawiają się rządowi.

W końcu wybrano trzech delegatów na wielki zjazd do Warszawy, a gdzie zapaść mają ostateczne wytyczne wyborcze Chrz. Str. Roln. Zebraniu przewodniczył dr. Bolesaw Brodnicki z Wielkiej Kołudy w obecności około 200 delegatów z Kujaw. Przyjazd p. Szułdrzyńskiego unieważniono wskutek nagłej choroby.

Wykład „o granicach wychowania z punktu widzenia medycznego" wygłoszony przez d-ra med. i fil. Szumana z Poznania, a urządzony staraniem Zw. Stow. Polskich w Inowrocławiu w auli gimnazjum męskiego ściągnął niezbyt dużo publiczności.

Plenarne posiedzenie Towarzystwa Uczniów Kupieckich odbyło się w ub. piątek, na które przybył m. in. ks. proboszcz Jaśkowski, jako patron towarzystw młodzieży katolickiej. Z komunikatów zarządu należy podnieść sprawę utworzenia sekcji muzycznej i oświatowej oraz założenie osobnego sekretarjatu, który mieści się w domu prywatnem prezesa p. Wawrzyńskiego. Sekretarjat i bibljoteka otwarte są raz w tygodniu dla członków. Następnie wygłosił odczyt Florjan Wikarski, nast. deklamowała p. Łagiewska. W wolnych głosach poruszono kilka spraw natury organizacyjnej.

Wiadomości z Gniezna.

Dochód na rzecz upiększenia grobów śp. Bohaterów w Gnieźnie ogółem wynosi 790,83 zł. M. in. Tow. Powst. i Woj. w Gnieźnie złożyło na ten cel 100 zł.

Komitet Opieki nad Grobami śp. Bohaterów w Gnieźnie zwraca się o podanie danych, dotyczących poległych bohaterów, pochowanych w Gnieźnie: Walenty Śledziński, zmarł w szpitalu dnia 17. III. 1919 r.; Jan Baran poległ dnia 9. I. 1919 r. pod Rynarzewem; Jan Zieliński, poległ dnia 18. II. 1919 r. pod Rynarzewem; Michał Borowski, poległ dnia 19 I. 1919 r. pod Rynarzewem; Jan Cieślewicz, poległ dnia 6. I. pod Szubinem; Ludwik Smol, poległ dnia 5. I. 1919 r. pod Inowrocławem; Józef Pęka, poległ dn. 6. I. 1919 r. pod Szubinem.

Wiadomości posyłać należy do p. Bilskiego Jana, prezesa Tow. Powst. i Wojaków w Gnieźnie, ul. Łubieńskiego 1a.

Śmierć 4-letniego dziecka wskutek poparzenia. Dnia 26 ub. m. zostawiła robotnica Sotkiewiczowa, zamieszkała w Mielżynie, pow. Gniezno swoją czteroletnią córkę Marję bez opieki w mieszkaniu. Podczas nieobecności matki przybliżyło się dziecko do rozpalonego pieca, od którego zapaliła się na niem sukienka i doznało tak ciężkich poparzeń cielesnych, że tego samego dnia w szpitalu Czerwon. Krzyża w Gnieźnie po kilku godzinach zmarło.

Kradzieże. Skradziono gosp. Guzikowi Andrzejowi z Olekszyna, pow. Gniezno, 4 worki nieczyszczonego żyta, wartości 90 zł.

Na szkodę gosp. Winc. Lisieckiego z Gwieździna, pow. Gniezno, skradziono większą ilość garderoby — wartości 3.000 zł. Dochodzenia w toku.

Skradziono handlarzowi Marciniakowi z Małachowa-Kępy, pow. Gniezno 2 ctn. pszenicy ze stodoły.

Skradziono gosp. Nosce Wawrzynowi z Woźnik, pow. Gniezno, 30 kur i 8 kaczek.

Gospodarzowi Józefowi Cichemu w Dziekanowicach, pow. Gniezno, skradziono dnia 1 bm. 1 świnię, wartości 200 zł.

Otwarcie turnieju szachowego. W obecności licznie zebranej publiczności dokonał ub. niedzieli p. dyr. Birgfellner, w lokalu kawiarni Wiedeńskiej, otwarcia turnieju szachowego o mistrzostwo m. Gniezna na rok 1928.

Turniej potrwa do 5 stycznia 1928 r.

W dniu otwarcia turnieju rozegrane zostały 4 partje, które przyniosły nast. wyniki: Radwański——Krzyżaniak 1 : 0. Czarnota—Eliks 1 : 0. Gawrych I.—Kołaczkowski 1 : 0. Gawrych II.—Splonskowski 1 : 0.

Pożary. Spalił się stóg żyta, na szkodę gospodarza Bartłomieja Bizerki w Arkuszewie, pow. Gniezno. Poszkodowany ubezpieczył stóg na 2.000 zł.

Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Spalił się stóg pszenicy na szkodę gospodarza Jana Jakubowskiego w Bieganowie, pow. Września. Szkodę pokrywa Tow. Ubezpieczeniowe.

Kruszwica.

Tow. Przemysłowców uchwaliło urządzić swą doroczną zabawę w połowie lutego w sali p. Daleszyńskiego. Ponadto postanowiono wysłać delegata na zjazd do Bydgoszczy.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy pracy został przygnieciony niebezpiecznie robotnik Suwalski z Woli Wapowskiej. W stanie groźnym odstawiono go do szpitala.

Egzamin na mistrzów fachu fryzjerskiego złożyli pp.: Saja Czesław i Turski Zdzisław.

Do stajni p. Muellera Maksa włamali się złodzieje i skradli dwa konie. Następnie udali się do „Baranowa", gdzie również skradli dwa konie, zaś w majątku „Kościeżki" chcieli skraść bryczkę, lecz zostali spłoszeni i uciekli, pozostawiając skradzione konie.

Cukrownia tut. ukończy przeróbkę buraków prawdopodobnie do dnia 20 bm. Do dnia 4. 11. przerobiono 1 milj. buraków.

Baraki dla eksmitowanych. Miasto zbudowało nad Gopłem przy ul. Fabrycznej dość obszerne baraki dla eksmitowanych. Budowę wykonał budowniczy Kopeński.

Witkowo.

Sprostowanie. Od burmistrza z Witkowa otrzymaliśmy nast. pismo: „W Nr. 116 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 21 maja 27 r. ukazała się notatka z Witkowa, w której autor krytykuje napisy na godłach w języku niemieckim i apeluje pod moim adresem, ażebym spowodował usunięcie tychże. Mniej mieli autorzy (pp. Kazimierz Graczykowski, dzierżawca probostwa i Zygmunt Łuszczewski, obrońca prywatny, obaj z Witkowa) na myśli napisy niemieckie, jak tylko to, ażeby mnie publicznie zohydzić za urzędowe czynności, które jednemu z autorów się nie podobały. Znane jest bowiem każdemu obywatelowi rozporządzenie policyjne pana wojewody z dnia 15 stycznia 1925 L. dz. 497/25. II. ogłoszone w „Orędowniku Powiatowym" Nr. 31 z dnia 11 kwietnia 1925, które mówi, że obok napisu na godłach w języku polskim może też i być napis w innym języku. Niesłuszna jest zatem napaść ta, gdyż nie mogę nic wbrew obowiązującym przepisom zarządzić.

Autorzy posunęli się w swej notatce tak dalece, że podawali rzekome niemieckie napisy, które wcgóle nie istnieją, jak np. u p. Kobylińskiego i Stranza. W większej zaś części są napisy w języku niemieckim zamalowane i tylko przez spłukanie farby przez deszcz przebijają napisy niemieckie częściowo. O powyżej cytowanym przepisie winien jeden z autorów wiedzieć, gdyż w jego zawodzie konieczna jest znajomość obowiązujących przepisów. Twierdzenie, jakoby tolerowanie godeł z napisem niemieckim miało związek z mem pochodzeniem, a dalej, że dla dobrej komitywy zaniedbuję obowiązki służbowe, uważam za publiczną zniewagę i sprawę skierowałem do prokuratury o wdrożenie postępowania karnego.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Dnia 21 i 22 ub. m. odbył się przed biskupią komisją egzaminacyjną organistów egzamin organistowski. Egzamin zdali z diecezji pp.: Borzyszkowski Izydor, Kowalski Alfons, Lange Leonard, Lehman Ambroży, Ludwikowski Bolesław, Mazur Benon, Majka Andrzej, Napiątek Władysław, Rapicki Leon, Rutkowski Ludwik, Stopa Jan, Strzelba Ignacy, Schulc Antoni, Kryszek Bronisław, Dorawa Szczepan.

Ustanowieni zostali: ks. wikary Brząkała z Lisewa w Lipuszu, ks. wikary Panek z Lipusza w Lisewie.

Administratorem opróżnionej przez śmierć ś. p. prob. Wachowskiego parafji w Zwiniarzu, został mianowany ks. wikarjusz Lalonz z Tor. Papowa.

W poniedziałek, dnia 28 ub. m. udzielił Najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech kanonicznej instytucji ks. Żelaznemu na beneficjum w Pruszczu (pow. Sępólno).

Ks. wikary Pokorski z Wejherowa przeniesiony został do Wielkiejłąki (Wąbrzeźno).

Z POMORZA.

TUCHOLA. (Minister jedzie!) Nagle rozeszła się wiadomość o przyjeździe ministra Składkowskiego. Poczęto robić gruntowne porządki. Wiadomość okazała się jednak przedwczesną, nieprawdziwą.

KIEŁPIN. Emerytowanemu nauczycielowi, F. Wróblewskiemu zmarła córka Marja. Pochowano ją na cmentarzu w Tucholi.

Zostały przeprowadzone przez naszą miejscowość druty telegraficzno-telefoniczne, łączące Gdynię z Bydgoszczą i Warszawą.

Laskowice.

Dnia 17, 18 i 19 bm. w Laskowicach odbędzie się kurs pszczelnictwa, ogrodnictwa i jedwabnictwa. Wykłady trwać będą od godz. 8 do 18-tej w sali p. Kohnerta. Kurs ten urządza Ministerjum Kolei, które przysyła specjalny wagon z pokazami. Kurs ten jest bezpłatny.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na tut. stacji. Podczas przetokowania dostał się pod koła wagonów kierownik przetokowy p. Pilcek. Koła obcięły mu lewą nogę. Po dokonaniu operacji nieszczęśliwy zmarł w szpitalu grudziądzkim. Liczył on lat 35, był bardzo pilnym i sumiennym pracownikiem. Osierocił on żonę i 4 dzieci. Sprawiono mu wspaniały pogrzeb z udziałem m. in. towarzystw ze sztandarami.

Niestrudzonemu w pracy, naczelnikowi stacji p. Fredrowi mamy do zawdzięczenia powiększenie bibljoteki. Na czele zarządu stanął inż. Nowak.

Dar prezydenta Rzeczplitej. W tych dniach został wręczony przez tut. władzę upominek od Prezydenta Rzeczplitej dla uczenicy J. Skoczkowskiej za deklamację powitalną w czasie pobytu Prezydenta Rzeczplitej. Otrzymała ona fotografję Prezydenta z własnym Jego podpisem i cenną książkę p. t. „Zamek królewski".

Tczew.

Kradzieże. Aresztowano pewnego jegomościa, który na terenie wolnego miasta Gdańska dokonał kradzieży garderoby i prawdopodobnie tu ją chciał spieniężyć. Skradziony został w Tczewie damski rower pozostający w pewnym zajeździe bez nadzoru.

Niebywały wypadek. Pewien woźnica tak niezręcznie siedział na koźle powózki, że spadł z siedzenia został przytłoczony do opórki, tak że nie mógł się poruszać. Na krzyk jego, konie poniosły powózkę. Dwom młodym ludziom udało się rozbukane konie zatrzymać i uwolnić woźnicę z jego pułapki.

Nowy okręg sokoli - świecki.

Zjazd konstytucyjny okręgu XI. dzielnicy pomorskiej.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

(s) W Świeciu istnieje Sokół od 31 lat, nie tracąc i w obecnych czasach nic na żywotności. Liczba członków, która wynosi około 180, jak najwymowniej o tem świadczy. Wobec podziwu godnej gorliwości sokołów świeckich postanowiło przewodnictwo dzielnicy pomorskiej podzielić okręg III grudziądzki na dwie części, a to: pozostawić przy Grudziądzu tylko powiat chełmiński, a z powiatu świeckiego utworzyć nowy okręg — XI.

Na ub. niedzielę więc zwołany został zjazd delegatów gniazd z terenu powiatu świeckiego do pięknego nad Wisłą położonego miasteczka Świecia, na którym to zjeździe miano dokonać secesji (odłączenia) oraz wybrać przewodnictwo nowego okręgu. Impreza ta udała się nadspodziewanie: rzadko kiedy spotykać można taką zgodę i harmonję w gronie członków kilku organizacyj, rzadko kiedy bratnie towarzystwa z taką życzliwością odnoszą się do „Sokoła".

Przebieg zjazdu był następujący: Po zbiórce u prezesa gniazda świeckiego p. Bolesława Nelke'go uformował się pochód, który wyruszył przy dźwiękach orkiestry marynarki (dyrygentem jest p. Tomaszewski) do przytułku, gdzie mszę św. odprawił ks. wikarjusz Prabucki. W przepięknem kazaniu wskazał zacny ten kapłan na wysoki cel Sokoła oraz zachęcał w gorących słowach do wytrwałej pracy społecznej w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna!" Po nabożeństwie udał się pochód, w którym kroczyli dziarscy Sokoli ze Świecia, Przechowa, Osia, Warlubia i Nowego, jak niemniej delegaci okręgu III i dzielnicy, przez miasto do pomnika Serca Jezusowego (wzniesionego ku uczczeniu poległych) oraz do grobu prezesa-założyciela ś. p. Teodora Grajewskiego, gdzie złożono wieńce. Pod komendą podnaczelnika okręgu III p. Ponczka udano się następnie do sali p. Popławskiego na uroczyste zebranie.

Posiedzenie to zagaił prezes gniazda świeckiego p. Nelke, witając licznie zebranych przedstawicieli władz oraz sokołów, poczem witali zjazd pp.: starosta Kowalski, komendant garnizonu major Grzanka, burmistrz Kostka, komendant policji państw. Klimowicz, dyrektor szkoły rolniczej Jagła, prezes obwodowy Wojaków dyr. Donarski, prezes Bractwa Strzeleckiego Flaczyński, prezes miejsc. Związku Oficerów Rezerwy Uszyński i wydawca i redaktor „Głosu Świeckiego" p. Domachowski.

Prezydjum zjazdu ukonstytuowało się następująco: przewodniczył naczelnik okr. III. p. Dostatni, biuro prowadził p. Niklas, ławnikami byli p.p. Trefkowski z Osia, i Różański z Warlubia. Następnie zabrał głos członek przewodnictwa dzielnicy p. Stanisław Kunz z Grudziądza i przedstawił w krótkich, dobitnych słowach stan sprawy i złożył nowemu okręgowi życzenia pomyślnej pracy. Zanim przeprowadzono wybory, utworzono komisję matki, w osobach pp. Mączkowskiego, Domachowskiego, Ecksteina, Tretkowskiego, Różańskiego, Stusińskiego Franciszka i Stróżowskiego.

Po przerwie witał zjazd przybyły tymczasem prezes okręgu bydgoskiego Malczewski, poczem p. prof. Eckstein podał do wiadomości wyniki pracy komisji matki. Wybory odbyły się szybko i sprawnie. Prezesem wybrano przez tajne głosowanie prawie jednogłośnie p. Franciszka Domachowskiego, wiceprezesem p. Mączkowskiego. Pozatem wybrano dalszych 9 członków zarządu. Do sądu honorowego wybrano pp. Młodeckiego z Osia, Nogę z Jeżewa, i Piecka z Przechowa, do komisji rewizyjnej pp. Śliwę i Nelkego. Wysokość składek wyznaczono na 50 groszy od członka rocznie.

W wolnych głosach przemawiali p. Redla im. gniazda nowskiego, p. Mączkowski, p. Tretkowski, p. Szalla im. redakcji „Dziennika Bydgoskiego", oraz p. Bernard Żmudziński, obecnie członek przewodnictwa Dzielnicy. 31 lat temu, p. Żmudziński wespół z pp. Skomskim, Mączkowskim, Hofmanem i śp. Grajewskim, założyli Sokoła świeckiego i mimo udręki ze strony władz pruskich doprowadzili go do niebywałego rozkwitu. Cześć dzielnym działaczom za ich pracę narodową!

Apelem do władz i członków, aby jaknajwydatniej popierali poczynania okręgu sokolego, zamknął prezes Domachowski zjazd, poczem odbyło się pierwsze zebranie zarządu okręgowego przy udziale przedstawicieli przewodnictwa dzielnicy oraz prasy. Naczelnikiem zamianował prezes p. Domachowski p. Ponczka, sekretarzem wybrano następnie p. Kłosowskiego, skarbnikiem p. Galandta, II-gim wiceprezesem p. Stróżowskiego z Przechowa, podnaczelnikami pp. prof. Ecksteina i Stusińskiego. Ławnikami są wobec tego pp. Tretkowski z Osia, Żerkowski z Warlubia i Klemens z Nowego. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa stosunku Stow. Młodzieży Polskiej do „Sokoła". Działalność zarządu będzie polegała w pierwszym rzędzie na zorganizowaniu nowych gniazd w większych wsiach powiatu świeckiego oraz na reorganizacji kilku już istniejących, ale ospałych. Po uwiadomieniu zebranych, że gniazdo świeckie uchwaliło udekorować niestrudzonego Sokoła p. Bernarda Żmudzińskiego medalem pamiątkowym, prezes p. Domachowski posiedzenie zamknął.

Z przebiegu obrad jak i ich wyników wnioskować można, że wybór zarządu był nader szczęśliwy. Znany powszechnie ze swej pracy narodowej i społecznej, pełnej poświęcenia i trudu, p. Domachowski oraz nestor działaczy świeckich, gorliwy Sokół p. Mączkowski — jak zresztą i pozostali członkowie nowego zarządu stanowią rękojmię, że praca w okręgu XI pójdzie raźno i wyda niezawodnie bogaty, piękny plon.

Dowodem nadzwyczajnej harmonj w łonie zarządu były również pogadanki, które toczyły się następnie u p. Nelke'go, gdzie delegatów podejmował p. Mączkowski, jak i u prezesa p. Domachowskiego, gdzie spędzono mile czas na przepomnieniu sobie chwil minionej na szczęście, ale pełnej obowiązku i chwały, niewoli.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 9 bm. włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 9 bm. o godz. 7,30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni świetna komedja w 3-ch aktach Savoir'a „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", w pierwszorzędnem wykonaniu pp.: Jerzmonowskiej, Balcerzaka, Bystrzyńskiego. Rygiera i Zarembiny, urozmaicona oryginalnym kabaretem, w którym wystąpią pp. Janina Leonowicz (śpiew), Łucja Piechotówna (taniec) oraz balet.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 8 wiecz. jedyny występ gościnny znanego baletu Lebana, który w składzie 10 osób odbywa artystyczne torné po większych miastach Polski. Przyjęcie, jakiego doznał zespół. Lebana w stolicach Europy, daje rękojmę powodzenia tej imprezy i w Toruniu, gdzie zespół ten wykona we wspaniałych kostjumach program nader urozmaicony (sceny baletowe, poematy taneczne, tańce solowe itp.).

Saperzy toruńscy przy pracy. Dnia 6 bm. wyjechali wraz z materjałem wybuchowym do Ciechocinka, w celu rozsadzenia zatoru na Wiśle, utworzonego na przestrzeni 4 km.

Na olimpjadę tegoroczną wyjeżdżają wybrani z Pomorza następujący kandydaci: z Torunia: Tomasz Gładkowski, Toruń I, Teodor Szylangiewicz, Toruń I, Jan Weiwer Toruń III i Karol Zabłoński, Toruń II. Z Bydgoszczy: Feliks Ciepłuch.

Prośba Tow. Opieki nad biednymi w Podgórzu. Tow. Opieki nad biednymi w Podgórzu wydało odezwę do obywatelstwa, nawołującą do składania ofiar na gwiazdkę dla biednych. Jak w roku zeszłym, tak i w tym roku Tow Opieki nad biednymi pragnie urządzić gwiazdkę, by i ci najbiedniejsi mieli jakąś taką wigilję. Ofiary składać można w magistracie, lub u prezesa Tow. Opieki nad biednymi p. L. Wierzchowskiego, ul. Główna 50.

Zaginął znowu Dnia 4 bm. Janke Ryszard, zam. w Toruniu Pod Dębową Górą, zgłosił w komis. III pol. państw., że jego syn Jan, lat 15, wzrostu 1,30 m., ciemno-blondyn, oczy czarne, budowa średnia, ubrany w ciemno bronzowe ubranie i szarą czapkę sportową, opuścił dnia 2 bm. dom rodzicielski i dotychczas nie powrócił.

Zlot sokoli w Toruniu Doszło do tut wiadomości, że przewodnictwo okręgu IV projektuje urządzenie zlotu okręgowego podczas wystawy ogrodniczej, którą miasto Toruń urządza w sierpniu 1928 r. Projekt bardzo dobry bo i wystawa i zlot sokoli na tem skorzystają.

Jadłem i spałem jak nigdy! Powyższe słowa głosi po Toruniu jeden ze starszych urzędników, który, wyczytawszy w gazecie ogłoszenie, że Sokół Toruń I przeprowadza specjalne ćwiczenia dla starszych, odważył się i poszedł na jedno z takich ćwiczeń. Zmęczony całodzienną pracą przy biurku, pochylony cokolwiek, poszedł powolnym krokiem do hali gimnastycznej, a widząc tam kilku swoich znajomych, stanął obok nich w szeregu i ćwiczył. Maszerował, biegał, podskakiwał, poćwiczył trochę ciężarkami i — gdy godzina ćwiczeń minęła, żałował, że już koniec i że ten czas tak prędko przeminął. I oświadczywszy naczelnikowi, że odtąd będzie stale przychodził na ćwiczenia — wyszedł z sali ćwiczeń krzepki, wyprostowany, a przyszedłszy do domu zjadł kolację a potem zasnął smacznie i spał do rana jak nigdy. Kto chce sam to wypraktykować na sobie, może spróbować. W miejskiej hali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego — zarząd gniazda Sokół Toruń I zarządził specjalne ćwiczenia dla starszych w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 8 do 9 wieczorem. Ćwiczenia prowadzić będzie naczelnik gniazda, inż. Gerstmann. Brać urzędnicza jest proszona o przybycie. Kto poćwiczy przez kwartał — nie potrzebuje jechać do Woronowa!

Kradzieże zgłosili: Henzel Otto, zam. przy ul. Sienkiewicza 13, zgłosił kradzież z włamaniem ozdób na chinkę, wartości 60 zł. Zdrojewska Klara, zam. przy ul. Szewskiej 19, zgłosiła kradzież walizki, zawierającej bieliznę ogólnej wartości 250 zł. Brzeźnicki Władysław, zam. przy ul. Prostej 18-20 zgłosił kradzież gotówki 75 zł. Szmidt Franciszek, zam. przy ul. Mickiewicza 33, zgłosił kradzież powózki z koniem na ulicy Mickiewicza. Poszkodowanym jest Krause z Rozgartów, pow. Toruń. Spychalski Józef, zam. przy ul. Podgórnej 34 zgłosił kradzież zegarka.

Uruchomienie kuchni ludowej. Dnia 6 bm. magistrat toruński uruchomił kuchnię ludową, z której bezpłatnie otrzymują obiady najbiedniejsi i bezrobotni m. Torunia i przedmieść. W dniu otwarcia wydano 600 bezpłatnych obiadów.

Starogard.

Zespół artystów teatru krakowskiego odegrał tu dn. 2 bm. w przepełnionej sali Sokolniczówki piękną sztukę osnutą na tle powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" pt. „Król Jan Kazimierz".

Wieczór bajek dla dzieci urządziło w niedzielę, 4 bm. tutejsze T. C. L.

Na ostatniem zebraniu komitetu Obchodów Narodowych zdał skarbnik komitetu p. S. Maciejewski sprawozdanie kasowe z obchodu Powstania listopadowego. Czysty zysk wynosił około 125 zł. 100 zł przeznaczono na utrzymanie cmentarza wojskowego.

Pomiędzy komitetem Obchodów Narodowych a redakcją tutejszego „Ilustrowanego Kurjera Pomorskiego" powstał zatarg z powodu umieszczenia przez to pismo paszkwilu na komitet z okazji ostatniego obchodu. Komitet domaga się satysfakcji od redakcji tegoż pisma.

Zebranie powiatowe Polsk Stron. Lud. „Piast" odbyło się w piątek, 2 bm. pod przewodnictwem p. dr. Haci z Owidza. W zebraniu uczestniczyło około 35 osób. Główny referat wygłosił delegat z Grudziądza p. Rządca. Wspominano o bloku wyborczym z Chadecją. Prawie wszyscy zebrani powitali projekt takiego bloku z zadowoleniem. Referent zaznaczył, iż nie byłoby wskazanem pójść do wyborów osobno, bo stracono by dużo głosów.

Pewien obywatel z powiatu tczewskiego wystąpił za złączeniem się z innemi stronnictwemi ludowemi. Referent oświadczył, iż jest to niemożliwe ze względu na ich nieuczciwy program (np. żądać wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania itd.).

Sodalicję Marjańską utworzono przy tutejszem gimnazjum. Organizacją jej zajął się ks. katecheta Kluck. W święto Niepokalanego Poczęcia odegra Sodalicja Marjańska sztukę religijną p. t. „Wenancjusz".

Komendantem tutejszego Hufca Harcerskiego mianowany został p. Z. Kurowski.

O utworzenie komitetu Floty Narodowej. W mieście naszem ma powstać komitet Floty Narodowej. Ma to być osobne tow., mające na celu zbieranie ofiar i propagandę dla naszej floty. Z początkiem stycznia odbędzie się zebranie konstytucyjne.

Przedstawienie młodzieży żeńskiej. W niedzielę dn. ub. m. urządziło tutejsze Stow. Młodzieży żeńskiej przedstawienie. Odegrano dwie sztuczki pt. „Dla miłego grosza" i „Westalkę".

Większa przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego nastąpiła w niedzielę, 4 i w poniedziałek, 5 bm. z winy jakiegoś psotnika, który uszkodził wyłącznik pod Starogardem.

Związek emerytów i rencistów zorganizowany został tu w sobotę, 3 bm. W styczniu odbędzie się walne zebranie tegoż związku.

Chojnice.

Wieczór ku czci Juljusza Słowackiego. Dzięki staraniom dyrekcji państwowego gimnazjum w Chojnicach, w niedzielę, dn. 4 bm. w auli gimnazjalnej został urządzony wieczorek artystyczno-wokalny, ku czci Juljusza Słowackiego. O słowackim mówił dyrektor gimnazjum dr. Korzeniowski, następnie orkiestra gimn. pod batutą prof. Wagnera, odegrała piękną uwerturę „Egmont" Beethovena W dalszym ciągu programu usłyszeliśmy: „Jemu to jak płomienny słup" (chór z orkiestrą) i „Brałem niegdyś" — Stoińskiego (śpiew). Doskonała była recytacja: „Powrót wieszcza" wypowiedziana przez jednego z uczniów niższych klas, oraz deklamacja chórowa „Kolęda" (wyjątek ze Złotej Czaszki) Słowackiego i scena z Balladyny „Chochlik i Skierka", za które wykonawcy otrzymali huczne oklaski. Nader interesujący wykład o Juljuszu Słowackim wygłosił prof. dr. Sułkowski, który w wyczerpujących słowach przedstawił życie wielkiego wieszcza-poety.

Orkiestra gimn. wykonała jeszcze piękne „Chanson triste" — Czajkowskiego, oraz koncertowy Kujawiak — Wieniawskiego. Na uznanie zasługuje deklamacja „Testament" — Słowackiego. Na zakończenie wykonana została Kantata — Maszyńskiego (chór deklam. i orkiestra) oraz Polonez — Chopina (orkiestra).

Całość wieczorku wypadła bardzo dobrze, za co należy się szczere uznanie dla grona profesorskiego miejscowego gimnazjum, a w pierwszym rzędzie dyrektorowi dr. Korzeniowskiemu oraz prof. Wagnerowi, na którego barkach spoczęła lwia część programu.

Wychodząc z auli gimnazjum uczestnicy wynieśli jak najlepsze wrażenia artystyczne, które pozostaną uczestnikom wieczorku w miłej pamięci.

Puck.

Miesięczne zebranie wojaków. W dniu 4 bm. odbyło się w sali p. Zintza miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. na parafję pucką. Uchwalono jednogłośnie urządzić zabawę w dn. 8 stycznia. Następnie referent oświatowy p. rektor szkoły powszechnej Banach wygłosił obszerny referat na temat „Powody powstania listopadowego". Zebranie zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę".

„Król Jan Kazimierz". W ubiegły wtorek w rocznicę powstania listopadowego zjechał do miasta naszego zespół teatrów małopolskich i w sali Domu Kuracyjnego wystawił kilka obrazów z powieści historycznej „Ogniem i mieczem" — Sienkiewicza. Przedstawienie udało się nadzwyczajnie, szczególnie postać Zagłoby podobała się zebranej ludności, która obdarzyła aktora często burzliwemi oklaskami. Obszerna sala Domu Kuracyjnego była szczelnie zapełniona.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Leokadji.
Jutro w sobotę N. M. P. Loret.
Wschód słońca o godzinie 8.0.
Zachód słońca o godzinie 3.44.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 9 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się **odczyt Dra Boya Żeleńskiego** na temat „Pani de la Fayette i jej arcydzieła". Spodziewać się należy, że widownia teatru wypełniona będzie po brzegi, tembardziej, że ceny miejsc są nader przystępne (od 50 gr do 4.— zł.) Członkowie Tow. Przyjaciół Francji i młodzież szkolna otrzymują zniżki.

W sobotę **dwie premjery:** o godzinie 4-tej po południu po cenach najniższych piękna baśń fantastyczna Or-Ota **„Zaczarowana królewna"** okraszona tańcami i pantominą w koncepcji reżyserskiej Koreckiego i Fabiana. Dyryguje kapelmistrz Tomaszewski. W przedstawieniu udział bierze niemal cały zespół artystyczny, chór, balet i liczne rzesze statystów. Wieczorem premjera tryskającej szczerą wesołością komedji Z. Kaweckiego **„Fura słomy"**. Dowcipna treść, zabawne sytuacje, szereg konfliktów i powikłań tworzą niezwykle interesującą i arcyzabawną całość. Obsadę tworzą pp. Dehnelówna, Morozowiczowa, Marzewska, Niwińska, Sarnecka, Borski, Kaden, Ciędzki i Łuszczewski.

W niedzielę po południu **„Zaczarowana królewna"**, wieczorem **„Fura słomy"**.

Balet Laban. Jak było do przewidzenia, sama zapowiedź występu gościnnego słynnego baletu Laban, który odbędzie się w poniedziałek. 12-go bm. o godzinie 8-mej w Teatrze Mejskim wywołała dawno nie notowane zainteresowanie w najszerszych sferach inteligencji naszego miasta. Będzie to istotnie atrakcja naprawdę pierwszorzędna. Balet Laban przybywa do naszego miasta w składzie 10 osób pod wodzą mistrza Labana i kompozytora Rudolfa Wagnera wraz ze swą primabaleriną Dussia Bereska. Zespół posiada wspaniałe efektowne kostjumy. Balet Laban przybywa do naszego miast w przejeździe do Gdańska na wielkie turnée artystyczne do Poznania i większych miast Polski. Ze względu na spodziewany bardzo wielki udział publiczności uprasza się o wcześniejsze zakupywanie i rezerwowanie biletów, które po cenach przystępnych (od 1 do 6.50 zł.), jak na wielką atrakcję są do nabycia w kasie teatru.

— **Obchód ku czci gen. J. Bema.** W niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 1 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim obchód ku czci gen. Bema. Na bogaty i wysoce artystyczny program złożą się: 1) prolog wygłosi dyr. Wł. Stoma, 2) Chór Szkoły Oficerskiej, 3) słowo wstępne kpt. A. Kulwieć, 4) orkiestra 62 p.p. Wlkp., 5) J. Gorzechowska (śpiew), 6) Markiewiczowa (fortepjan), 7) B. Dziedzicki (śpiew), wreszcie 8) Róta. Bilety po cenach nader przystępnych od 50 gr. do 1 zł. nabywać można w kasie teatru. Czysty dochód przeznaczony na sprowadzenie zwłok.

Poza dwoma reprezentacyjnemi łożami magistrackiemi, łożą rady miejskiej, łożą policji państwowej, 2 łożami prosceniowemi dla władz wojskowych i miejscami dla prasy, wszystkie inne są płatne, gdyż chodzi o dobry cel.

— **Wykłady religijne.** Drugi wykład religijny z ramienia Ligi Katolickiej wygłosi **p. prof. Góralczyk** na temat: **„Kulturalne znaczenie misyj"** dziś w piątek, 9 bm. o godz. 7 wiecz. w salce parafjalnej św. Trójcy. Wstęp bezpłatny.

— **Wielki recital muzyczny** odbędzie się jutro w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8 mej wieczorem w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 160a p. Władysławy Markiewiczówne, (fortepjan) oraz p. Julji Gorzechowskie, (śpiew), przy fortepjanie p. inż. Ludwik Régamey. W programie: Bach-Busoni, Brams, Chopin, Markiewicz, Scott, Scriabin, Różycki, Mozart, Szubert, Mussogorski, Raschmaninow. Czysty zysk na rzecz „Kuchni dla ubogiej inteligencji", ul. Cieszkowskiego 17. Ceny wstępu od 1 do 3 zł. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, Gdańska 16.

— **Boy-Żeleński w Bydgoszczy.** Odczyt Boy-Żeleńskiego budzi w naszem mieście coraz większe zainteresowanie. Ku uczczenu prelegenta uformował się komitet z następujących osób: Dr. Biziel, dyr. Belzowie, Dr. Bauman dyr. Basznik, prez. Bedernikowie, adm. Biergelowie, wiceprez. Chmielarski, gen. Ehrbarowie, red. Fiedler, Dr. Fischoeder, p. Grzymała Siedlecki, gen. Galeccy, rad. Janicki, rad. Jaworowiczowa, mec. Jurkiewicz, dyr. Krallowie, prof. Krasicki, mec. Maciaszkowie, dyr. Mazurkiewicz, prof. Monowidowie, mec. Nikolayowie, mec. Nieć, dyr. Rogalscy, rad. Regamey, pp. Rupniewscy, dyr. Radwańscy, dyr. Rolbieska, dr. Szubertowie, dr. Szymańscy, dyr. Siemiradzcy, dyr. Stoma, inż. Stulgińscy, dr. Sagajłło, mec. Szwajkowscy, p. Staszewski, prof. Seidelowie, dyr. Tomczyccy, inż. Tauchertowie, red. Teskowie, gen. Thommee p. Weissenhoff, dr. Wieccy, prok. Wirscy, dyr. Wdziękońscy.

Po ukończonym odczycie odbędzie się w Klubie Polskim bankiet na cześć znakomitego gościa.

— **Rekolekcje** dla pań z inteligencji urządzane staraniem Sodalicji pań Ziemianek w Bydgoszczy w kaplicce Sióstr Miłosierdzia przy ul. Św. Florjana — rozpoczynają się w poniedziałek, 12 bm. o godz. 18-tej. Porządek rekolekcji zostanie ogłoszony na nauce wstępnej. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Obchód św. Mikołaja w Seminarjum Naucz. Żeńskiem.** Staraniem drużyny harcerskiej urządza się w lokalu własnym przy ul. Zduny l. 1 uroczystość św. Mikołaja dla grzecznych dzieci ze szkoły ćwiczeń i młodszego rodzeństwa uczenic w niedzielę, dnia 11 grudnia br. o godz. 3.30 po poł. Podarki zaadresowane zechą rodzice składać w szkole w sobotę po południu i w niedzielę do godziny 12 w południe.

— **Koncert starożytny** na kozłowym rogu, instrumencie, granym w czasach przedhistorycznych, odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w sali Strzelnicy. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Muzeum Miejskie.** Frekwencja w miesiącu listopadzie. Muzeum Miejskie zwiedziły nast. szkoły: Gimnazjum Klasyczne 123 uczni, Seminarjum Nauczycielskie 93 uczni, Szkoła wydziałowa żeńska 34 uczenic, Niemieckie Liceum Dregera 28 uczenic, Szkoła Przem. Artystyczn. 23 uczni, Szkoła Handlowa 18 uczni, Gimn. im. Kopernika 17 uczni, Gimn. Humanistyczne żeńskie 16 uczenic, Gimn. niemieckie 16 uczni, 62 pułk piechoty 289 żołnierzy, 62 pp. 280 żołn., 15 p. artyl. polnej 192 żołn., 8 Dyon Samochodów 130 żołn., 11 Dywizjon Artyl. Konnej 110 żołnierzy, 16 pułk ułanów 84 żołnierzy. Razem 1415 uczni i żołnierzy. W miesiącu listopadzie zwiedziło Muzeum ogółem 1750 osób.

— **Zamknięcie żeglugi.** Wskutek utworzenia się powłoki lodowej na tutejszych drogach wodnych i celem przeprowadzenia koniecznych napraw urządzeń wodnych zamyka się z dn. 12 grudnia br. ruch żeglugowy do dnia 15 marca 1928 r. W czasie odwilży miejscowy ruch żeglugowy jest dozwolony z wyłączeniem jednak śluzowania przez objekty naprawiane.

Nadzwyczajne zebranie Tow. hodowców drobiu, kóz i królików

Dnia 2. bm. odbyło się w restauracji „Stara Bydgoszcz" zebranie przedstawicieli towarzystw hodowców gołębi, drobiu, królików i kóz pod przewodnictwem p. Willa. Po zagajeniu i powitaniu gości p. Will podał do wiadomości zebranych, że na wystawie drobiu w Warszawie. p radczyni Dietz z Bydgoszczy nagrodzoną została dwoma złotemi medalami — za hodowlę gęsi pomorskich i kaczek pekińskich, dwoma brązowemi medalami za kury rundlandzkie i kaczki kambelskie, oraz bronzowym medalem honorowym za andaluzyjskie niebieskie indyki — orpingtony. P. Hausner z Bydgoszczy nagrodzony został dwoma medalami złotemi za króliki wiedeńskie i bobry. Następnie przewodniczący wyjaśnia, że towarzystwo zmuszone było ustąpić od zamierzonej wystawy w Grudziądzu z powodu wysokich opłat, wymaganych przez tamtejszych wystawców.

Wywiązała się ożywiona dyskusja nad urządzeniem wystawy w Bydgoszczy; były głosy za wystawą i przeciw, w końcu jednak uchwalono urządzić wystawę w lutym r. p., licząc w tem na poparcie obywateli, jak również na poparcie magistratu m. Bydgoszczy. Jako nagrody Wielkopolska Izba Rolnicza przeznacza jeden medal bronzowy i papierowe dyplomy, Centralny Komitet Chodowli Drobiu w Warszawie ofiaruje jeden medal srebrny i dwa bronzowe w naturze oraz pięć listów pochwalnych. Wystawa będzie mogła odbyć się dopiero w lutym dlatego, że od 6 do 8 stycznia odbędzie się taka sama wystawa w Łodzi, w której tutejsi wystawcy biorą udział. Dokładny termin wystawy ustalony zostanie na przyszłem zebraniu, które odbędzie się w pierwszy czwartek po świętach. Po załatwieniu tej sprawy, wybrano delegatów w osobach pp.: prezesa Słomińskiego i Grawundera jako przedstawicieli towarzystwa na wystawę kanarków.

Z sali sądowej.

Urzędnik państwowy defraudantem.

W Bydgoskiej Dyrekcji Lasów Państwowych pracował w charakterze rachmistrza Antoni Wojtalewicz (Św. Trójcy 90), który też prowadził i podręczną kasę. Podczas pewnej rewizji wyszło na jaw, że Wojtalewicz zdefraudował z kasy około 3000 zł. Defraudant tłumaczył się w ten sposób, że kwotę o której mowa, wręczył zwierzchnikowi swemu p. Kahlemu, który miał ją odprowadzić do Kasy Skarbowej. P. Kahl, był w tym czasie przeniesiony do Torunia i tam po kilku dniach zmarł. Na niego więc Wojtalewicz zwalał wszelką winę. Nie oszczędził też Wojtalewicz i wicedyrektora Gotwalda, którego też i znieważył fałszywemi zeznaniami do protokołu.

Sąd skazał Wojtalewicza na 1 rok i 3 miesiące więzienia. Na wniosek oskarżyciela publicznego zawieszono nad zasądzonym areszt śledczy.

Zebranie Koła Chrześc. Demokr. — Siernieczek Kapuścisko Małe.

odbędzie się w sobotę dnia 10 grudnia br. o godz. 6½ wieczorem w lokalu pana Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej 25.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Mówca p. Fiołka z Bydgoszczy

Od „Rozwoju".

Wskutek krytyki w prasie.

P. Ruciński, właściciel domu na Okolu przy ulicy Grunwaldzkiej nr. 141 przybył w dniu 4. 11. br. i złożył piśmienne oświadczenie w Sekretarjacie „Rozwoju", że z dniem 1 lipca 1928 r. upływa kontrakt żydówki Tauby Wysockiej i musi się żydówka z jego domu i lokalu handlowego wyprowadzić. P. Ruciński oświadczył nam, że nie wiedział, że Tauba Wysocka jest żydówką. Taubie Wysockiej sprzedał swój interes Kazimierz Janik, kupiec z Bydgoszczy za cenę 2.500 zł, a obecnie zamieszkuje p. Janik przy ulicy Brzozowej 65. Wierzymy p. Rucińskiemu, że grzech narodowy naprawi, skoro z żydówką zerwał kontrakt i jego dom chrześcijański opuści. Daj Boże, aby sumienie ruszyło tych, którzy jeszcze nie naprawili złego, wydzierżawiając żydom lokale handlowe i mieszkania.

B. Żmudziński.

Żydówka wstydzi się swego imienia żydowskiego.

W domu właściciela p Rucińskiego na Okołu przy ulicy Grunwaldzkiej 141 znajduje się interes żydowski pod firmą „Tani sklep Okola". Właścicielką interesu jest Teofila Wysocka i któżby pomyślał, że to interes żydowski. Po dłuższem staraniu sekretarza Tow. „Rozwój" stwierdzono, że żydówce Wysockiej jest na imię „Tauba" zamiast Teofila. Zwracamy uwagę na ten czyn żydówki, która posługuje się pięknem imieniem chrześcijańskiem zamiast żydowskiem „Tauba". Nawet jej ojciec „Mojsen" zdziwił się, że jego „Sura" wstydzi się swego imienia. „No tate, to wszystko dla geszeftu, aby goj nie wiedział, że ja żydówka". Niezawodnie nasza władza postara się o to, aby „Taube pouczyć, że prawo nakazuje pisać się własnem mieniem, choć żydowskiem. Tak żydzi szachrują i oszukują publiczność, aby wciągnąć klijentelę chrześcijańską do swoich żydowskich sklepów. Na mocy ustawy o administracji krajowej z dnia 30 lipca 1883 r. władza ma prawo na koszt firmy zmienić z Teofili na „Taube". Czekamy, kiedy z Teofili będzie „Tauba". Polaku i Polko, pamiętaj o haśle „swój do swego", unikaj Mośków, Freidlów, Taubów i różnych Icków z korkociągami.

Pamiętaj, że żyd to wróg Wiary św. i Ojczyzny, zatruwa kraj i sieje gangrenę.

Z Rady Miejskiej.

40.200 złotych na wybory do Sejmu i Senatu. — Kto zasiądzie w Okręgowej komisji wyborczej? — Socjalista zawsze zdradzi. — Pomoc dla powodzian w Małopolsce. — Członkowie sejmiku wojewódzkiego. — Ilu mamy bezrobotnych. — 55.094 złotych na bezrobotnych.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w ub. środę zajmowano się przedewszystkiem kwestją zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu. Magistrat wystąpił z nagłym wnioskiem o przyznanie sumy 50 000 zł. na przeprowadzenie wyborów. Rada Miejska uznała sumę tę za wysoką i wyraziła zgodę na wydatkowanie 40.200 zł.

Do okręgowej komisji wyborczej w tajnem głosowaniu wybrano, jako członków pp. Kallnika i Tłaczałę, zaś na zastępców pp. adw. Szczudłowskiego i Niemkiewicza. Przy głosowaniu zdarzył się mały incydent: socjaliści, z któremi pozostałe ugrupowania weszły w porozumienie, przeważnie nie głosowali na kandydatów, wysuniętych przez ugrupowania narodowe i dlatego radny Tłaczała wszedł jako członek komisji, nie zaś, jak ustalono, iż wchodzić będzie w charakterze zastępcy. Socjaliści nie dotrzymali słowa... Rada Miejska uchwaliła, iż wybory na członków 53 komisji obwodowych odbędą się w przyszłym tygodniu na specjalnem posiedzeniu Rady.

Wniosek nagły Magistratu o przyznanie 2 265 zł. na rzecz powodzian w Małopolsce uzyskał jednomyślną zgodę.

Miało się odbyć również tajne głosowanie, celem wyboru członków do Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Ponieważ wpłynęła jedna tylko lista, przeto głosowanie nie odbyło się. **Na członków Sejmiku powołano pp.: Weimana, Faustyniaka, Matuszewskiego i Lewandowskiego,** na zastępców pp.: Fijołkę, Banacha, Pawłowskiego i Fiedlera.

Rada Miejska wyraziła swą zgodę na kupno kuchni gazowej dla szpitala miejskiego. Suma potrzebna na ten cel pokryta będzie z budżetu nadzwyczajnego „budowy nowego szpitala". Skreślono następnie koszta leczenia Krzyżaniaka Klemensa (156.30 zł.) i Marty Szulcównej (135,50 zł.) Wyłoniono z łona Rady Miejskiej komisję dla zdecydowania systemu zegarków wieżowych i ustalenia kosztów kupna. Do komisji tej weszli pp.: Fijołka, Banach i Matuszewski, jako specjaliści-znawcy pp. Henryk Kaszubowski i inż. Pieczątka.

Dr. Wiecki zareferował wniosek Magistratu o wydatkowanie z budżetu Opieki Społecznej 6.094 zł. na zwalczanie bezrobocia i 24.000 zł. na stałe zapomogi dla bezrobotnych. Na zakup kartofli, mąki, smalcu, opału itd. dla bezrobotnych Rada Miejska wyznaczyła dodatkowo 25 000 zł. Gdyby kwota ta okazała się niedostateczną, Rada Miejska uchwali nadwyżkę. Stan bezrobocia w Bydgoszczy jest następujący: w dniu 1 października br. bezrobotnych mieliśmy 980, w listopadzie 1250, obecnie zaś 2.050. 208 bezrobotnych otrzymuje ustawową zapomogę, 116 doraźną, reszta korzysta z Opieki Społecznej, która wypłacać będzie 8 złotych na 14 dni dla rodziny z dwojgiem dzieci, zaś dla liczniejszej rodziny 10 zł. na 14 dni. Bezrobotnych mamy 1000 osób żonatych, 350 kobiet, reszta samotni i młodzież.

Socjaliści pod koniec posiedzenia wnieśli wniosek o zniesienie poprzedniej uchwały Rady Miejskiej, która obniża podatek komunalny od państwowego podatku przemysłowo-obrotowego z 25 na 15 procent. Wniosek socjalistów w tajnem głosowaniu upadł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu R. Masełkowskiemu, dyrektorowi kolejki powiatowej. Sprostowanie Pańskie niczego nie prostuje i dlatego go nie zamieścimy. Powołanie się na prawo prasowe jest najzupełniej nieuzasadnione, bośmy zresztą niczego nie twierdzili, więc też i odwoływać nie możemy. Sprostowanie samo zawiera twierdzenia, których odwołania mogliby domagać się zainteresowani. Wolimy przeto odczekać ostatecznego rozstrzygnięcia przez urząd wojewódzki.

H. D. Sprawami morskiemi specjalnie zajmuje się „Żeglarz morski" w Tczewie (tygodnik) i miesięcznik „Morze" — organ Ligi Morskiej w Warszawie.

Święto Matki w Bydgoszczy.

W dniu 8 bm. t. j. w czwartek, jako w dniu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, Bractwo Matek Różańcowych przy Farze wystąpiło z pięknym, podniosłym obchodem święta Matki. O godz. 4,30 sala Resursy była szczelnie wypełniona. Przybyły mnogie rzesze, m. in. zauważyliśmy bardzo dużo mężczyzn, aby uczestnicząc w tem święcie, oddać hołd matkom rodzin, kapłankom domowego ogniska i aby się oświecić na dalszą drogę życia. I galerja była wypełniona publicznością, która w dużej sali pomieścić się nie mogła

Nastrój już na samym początku akademji był harmonijny, podniosły. Z ciekawością wyczekiwano wykładu p. redaktorowej Teskowej. Duchowieństwo bydgoskie było bardzo licznie reprezentowane. Był obecny czcigodny ks. prałat Malczewski, który zagaił uroczystość, ks. Filipiak junjor, ks. Szymański oraz ks. Łapka. Przybyły również bardzo licznie panie z Czytelni dla Kobiet, aby świecić przykładem dla innych. Uproszono zasłużone towarzystwo śpiewu im. „św. Wojciecha“, które walnie przyczyniło się do uświetnienia uroczystości. Chór ten pod batutą p. Mulorza odśpiewał bardzo ładnie pieśń dostosowaną do uroczystości p. t. „Hołd Matek“.

Wykład „o matce chrześcijańskiej, Polce“ wygłosiła p. red. Teskowa. Wykład ten, ujęty w przystępnym, jasnym układzie, przedstawiony nadzwyczaj interesująco i barwnie, wygłoszony piękną polszczyzną, wzbudził ogólne zainteresowanie. Słuchano go z wielką pilnością i wdzięcznością dla prelegentki, której choć zdrowie w tym czasie nie dopisało, mimo to przybyła z wykładem, spełniając w ten sposób szczytny, obywatelski obowiązek.

W obszernym tym referacie prelegentka na wstępie zobrazowała, jak ważną rolę w życiu społeczeństw odgrywa rodzina. Jeśli społeczność cała wspiera się na rodzinie, to rodzina cała wspiera się na matce, która jest strażniczką tej komórki społeczności, kapłanką ogniska domowego. Czem była matka-Polka w dalekiej, jasnej przeszłości Polski, a następnie czem była w okresie niewoli — oto temat dalszy, który prelegentka z całym wdziękiem przedstawiła. Dłużej zatrzymała się p. red. Teskowa nad pytaniem — jaką powinna być matka chrześcijańska, uwypuklając, jak ważną rolę odgrywa tu serce matki, serce żony. Nie dość być wierną córą kościoła, dobrą żoną, pilną wychowawczynią dzieci, narodowo usposobioną obywatelką kraju. Trzeba mieć serce i patrzeć w serce. Uczucie matki i żony, to jej dobre, kochające, przebaczające serce winno górować w sprawach życia codziennego, być tem słońcem, które daje początek wszelkiemu życiu.

Bardzo poważnie, źródłowo prelegentka opracowała rolę kościoła św. w życiu rodziny, cytując raz po raz sentencje i szczytne zdania luminarzy kościoła i świeckich, którzy tę rzecz wszechstronnie przemyśleli. Zadaniem matki-wychowawczyni jest wychowywać młode pokolenie w duchu narodowym, aby przyczynić się do rozoju i świetności Rzeczypospolitej i w ten sposób spełnić swój obowiązek wobec Matki nas wszystkich, Ojczyzny.

Zastanawiając się nad dzisiejszem życiem rodzin naszych, prelegentka stwierdziła duży upadek, odchrześcijanienie się w dużej mierze społeczeństwa. I tu rzuca wielkie hasło: odrodzić musimy wszystko w Chrystusie, aby zakwitło nowe życie, pełne zasad wiary, moralności, cnót chrześcijańskich i narodowych. Na tem dopiero możemy budować jasną przyszłość Ojczyzny.

Zakończyła swój referat wezwaniem: „idźmy w niziny i nieśmy złaknionym nietylko oświatę i chleb, ale idźmy z sercem gorącem, a pracy naszej błogosławić będzie Bóg“.

W dalszym ciągu przedstawiono barwny obraz: Matka Boska jaśniejąca, w otoczeniu aniołów rozprasza ciemności i wypędza szatana. Bardzo pięknie wypadł obraz: dwie śmierci, gdzie przedstawiono Anioła Stróża, który czuwa nad duszą dziecka.

Raz jeszcze wystąpił chór św. Wojciecha, śpiewając „Cichy domku“ oraz „Ucieczko serc, Maryjo“. Śpiew ten nagrodzono burzą oklasków. Wiersz „Polskich niewiast serca święte“ wygłosiła bardzo udatnie panna Knorowska.

Po odegraniu sztuczki „Matka aniołem opiekuńczym dziecka“, która wywołała treścią i grą młodych amatorek duże zainteresowanie i oklaski odśpiewano wspólnie na zakończenie „Matko Niebieskiego Pana“. Organizatorom tej uroczystej akademji święta Matki należy się całkowite uznanie za poniesione trudy.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wśród całego szeregu filmów wyświetlanych ostatnio w kinie Kristal, dzisiejsza premjera zajmie wcale poczesne miejsce, ponieważ osnuta jest na tle legendy czarnogórskiej z **Harry Liedtke'm „Księciem Czarnych Gór“**. Romansowy temat z życia ludu na Bałkanach, piękne kostjumy, tło gór, groźne sytuacje i zarazem komiczne zajmią i zabawią każdego szczerze. Nadprogram komedja i dziennik najnowszy.

NOWOŚCI. Od dawna zapowiedziany i z niecierpliwością oczekiwany „arcysuperfilm“, dzieło genjalnego Fritza Langa, p. t. „Metropolis“. Zdjęcia nacechowane są wprost fenomenalną techniką, gra artystów pyszna

MARYSIEŃKA. Świetny film, słusznie tak szumnie reklamowany, p. t. **„Golgota ludzi uczciwych** (W siódmem niebie). W roli głównej nieznana nam dotąd, cudna w swej piękności i naiwności Grayson Dramat ten nie szarpie nierwów, raczej buduje i pogodnym swym humorem szczerze bawi.

CORSO. „Bogowie, ludzie i zwierzęta, dramat miłości i sensacji w 10 wielkich aktach, trzymający widza od początku do końca w napięciu. W roli głównej znana Ellen Kürbi. Nadprogram.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Piątek, 9 bm. zebranie **filji metalowców**, o godz. 6 w Ognisku.

Zebranie filji Lloydu Bydgoskiego Cegielnia odbędzie się w piątek, 9 bm o 4,30 po południu w lokalu p. Szerbarta.

Sobota, dnia 10 bm. **zebranie filji „Kauczuk“** o godz. 6,30 w lokalu p. Szerbarta przy ul. Toruńskiej 56.

Niedziela 11 grudnia ogólne walne zebranie rzemieślników rolnych pow. szubińskiego, w lokalu „Wielkopolanka“ p. Budzyński, o godz. 12,30.

Z powodu ważnych spraw, które na powyższych zebraniach omawiane będą, uprasza się o liczny udział w zebraniach.

Zebranie Ch. Z. Z. pracowników komunalnych w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 6 wiecz. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu strzelińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Grześkowiaka w Strzelnie.

— **Jarmark** na konie i rogaciznę odbędzie się we wtorek, dnia 13 grudnia br. na Targowicy przy Rzeźni Miejskiej.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 7. 12 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	3[illegible],75 –39,75
Pszenica	46,75 –4[illegible],75
Jęczmień	39 50—4[illegible],00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,65—34,40
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,50
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—[illegible],00
Mąka pszen. 65	67,50 [illegible]
Otręby żytnie	28 00 – 2[illegible],00
„ pszen.	27,00—28,00
Rzepak	60,00 – 67,00
Groch polny	48,00 – 53 00
Groch Victorja	6[illegible],00—82,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	5,80— 6,00

Bank Polski płacił dnia 9 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8 84
funty szterlingów	43,329
franki szwajcarskie	171,227
franki francuskie	34.930
marki niemieckie	211 527
guldeny gdańskie	172,994
szylingi austrjackie	123,120
liry włoskie	48 154
korony czeskie	26,298

Giełda warszawska

z dnia 7 grudnia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	—154,50
Bank Dyskontowy	—130 00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 30 00
Czersk	— 01,[illegible]6
W. T. Węgla	110,75—108 00
Cegielski	— 47,00
Fitzner	— 08,50
Lilpop	39,50 – 39,00
Modrzejów	08 85— (8.9)
Ortwein	12,25— 1[illegible],50
Ostrowieckie Zakłady	— 87,00
Starachowice	64,00— 64,[illegible]0
Żyrardów	— 16.90
Borkowski	— 3,75

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 grudnia 1927 roku.
(Kurs w złotych).

5 proc. Pożyczka konwersyjna 65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. [illegible]5.20
5 proc. Pożyczka premj. serja II. 65,50—66,00

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em 90
Bank Przemysłowców I—II em 1,10
Polski Bank Handl. Poznań I—IX 0,85

Papiery procentowe.

Hartwig Kantorowicz I—II em. —6,00
Herzfeld — Viktorius I em. 55.. —
Dr. Roman May I—V em. 116.50—116—
Unja (daw. Ventzki) I—III em. —23,05
Wisła, Bydgoszcz I—III em. 1[illegible],—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em. —[illegible],90

— **Koncert na „gwiazdkę“ dla sierot po pracownikach kolejowych** odbędzie się dziś w piątek, 9 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) w Kasynie Cywilnem, ul. Gdańska 160a. Koncert obejmuje wielce urozmaicony i wysoce artystyczny program, przy łaskawym współudziale pp. inż. Cnolewa-Czekierskiej, Miedziszewskiej-Grigorjew, Czyżewskiego, Safjanowicza, tudzież orkiestry smyczkowej konserwatorjum muzycznego dyr. Winterfelda, oraz orkiestry „Sokoła“. Program wypełnią utwory Szopena, Schumanna, Wieniawskiego, Rachmaninowa, oraz wyjątki z oper Bizeta, Moniuszki i Wagnera. Niewielką ilość pozostałych biletów — w cenie od 3—1 zł. — można nabyć w księgarni p. Idzikowskiego, a wieczorem w dniu koncertu przy kasie. Zarówno szlachetny cel, jak i wysoce artystyczna impreza każą spodziewać się, że społeczeństwo bydgoskie zechce łaskawie licznem przybyciem na koncert, przyczynić się do powiększenia funduszów dla ulżenia doli sierotom i wdowom po pracownikach kolejowych.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Nagół pochmurno, z wypogodzeniem w ciągu dnia. Umiarkowanie mroźno. Wiatry południowo-wschodnie do 8 m. na sekundę.

— **Rekord światowy wytrzymałości orkiestry** rozpocznie się dziś o godz. 4-tej po poł. w Grand Café, na co szczególną zwracamy uwagę.

— **Odwołanie koncertu orkiestry reprezentacyjnej korpusu krakowskiego.** Koncert symfoniczny orkiestry reprezentacyjnej korpusu krakowskiego, naznaczony na dzień dzisiejszy, został z niewiadomych przyczyn odwołany.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10-tej w kaplicy św. Florjana. Okazja do spowiedzi św. adwentowej od godz. 9 w kaplicy św. Florjana oraz w sobotę o godz. 5 w kościele św. Trójcy. Zebranie Tow. Głuchoniemych odbędzie się w niedzielę, o godz. 6 wiecz. u p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

— **Ujęcie młodocianego złodzieja.** Policja śledcza ujęła 15-letniego Mazura Tadeusza z Myślęcinka, koło Bydgoszczy, który od dłuższego czasu wałęsał się po Bydgoszczy, okradając obywateli z rozmaitych towarów. Włamywał się on na strychy oraz do piwnic domów, w których kradł co się dało i zanieczyszczał je, a nawet podpalał znajdujące się w piwnicach worki i słomę. Za uzyskane z tych kradzieży pieniądze, kupował sobie papierosy, wódkę, którą się dobrze raczył i bywał stałym bywalcem kin w których ćwiczył się w zawodzie złodziejskim na Szerlokach Holmesach i Pinkertonach.

— **Zderzenie samochodów.** Dn. 7 bm. o godz. 20 25, na narożniku ulicy Gdańskiej i Chodkiewicza, najechały na siebie dwa auta: samochód firmy „Textil“ (Pomorska nr. 67), dążący z ulicy Chodkiewicza ku Gdańskiej i autodorożka nr. 7. Obadwa samochody zostały mocno uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— **Skradziono dwie skrzynie margaryny.** Dn. 6 bm. skradziono woźnicy firmy C. Hartwig z platformy wozu dwie skrzynie margaryny, w czasie, gdy woźnica składał przed pewną firmą w ulicy Dworcowej towary.

— **Powrót uciekiniera więziennego.** Niejaki Szepler z Bydgoszczy, lat 22, zbiegł przed kilku laty z więzienia tutejszego, w którem odsiadywał karę za różne kradzieże, uchylając się przytem od służby wojskowej. Ścigany listami gończemi, obecnie sam zgłosił się do policji.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. „Astorja“. W piątek, dn. 9 bm. o godz. 8-ej zebranie miesięczne w Kasynie Kolejowym.

K. S „Astorja“. Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. w Kasynie Kolejowem, ul. Zygmunta Augusta, o godz. 8 wiecz.

Baczność, Echiści! Lekcja śpiewu odbędzie się, zamiast w piątek, w sobotę o godz. 8-ej w sali „Harmonja“.

Klub sportowy „Ostromecko“. Przypomina się członkom, iż schadzka inormacyjna odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. u p. Mellera, Pl. Piastowski, o godz. 8-ej wiecz. Prosimy o łaskawe przybycie wszystkich członków, celem omówienia niedzielnych zawodów. Sympatycy sportu mile widziani.

Chór Drukarzy. Jutro, w sobotę lekcja śpiewu o godz. 7-ej wiecz. u p. Mellera. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie z powodu bliskich występów.

Tow. ośw.-relig. pod opieką św. Ignacego. W niedzielę, 11 bm. o 8-ej rano przystępuje Tow. do wspólnej komunji św. w kościele św. Trójcy. O godz. 2 po poł. zebranie miesięczne w sali Kleinerta (4 śluza).

K. S „Iron“. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 9 bm. w piątek, o 7-ej wiecz. w lokalu Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka 145. Z powodu bardzo ważnych spraw organizacyjnych obecność wszystkich druhów konieczna.

Tow. gimn. „Sokół“ XII. konny. Walne zebranie odbędzie się dnia 16-tego grudnia br. w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, o godz. 7,30 wieczorem. Przybycie wszystkich członków pożądane. W razie nieprzybycia kompletu członków, zebranie odbędzie się pół godziny później, którego uchwały będą obowiązywać bez względu na ilość członków.

Katol. Tow. Robotników Polsk. przy kościele Serca Jezus. Zebranie komisji gwiazdkowej w sobotę 10 bm. o 5-ej po poł. w salce parafjalnej przy Placu Piastowskim.

Zebranie miesięczne Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 19,30 w sali p. Bäckera, ul. Św. Trójcy 8-9. Z powodu ważnych spraw uprasza się członków o liczny udział.

„Halka“. W sobotę, dnia 10 bm. zebranie miesięczne. Porządek dzienny interesujący. Zaprasza wszystkich czynnych i nieczynnych druhów zarząd.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 7-ej wiecz. w „Ognisku“.

Tow. Młodzieży „Patria“. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 19,30 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim. Ze względu na ważność spraw uprasza się interesowanych o liczne przybycie.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek, 9. 12. g. 8 Odczyt Dr. Boy'a-Żeleńskiego.

Sobota, 10. 12. g. 4 „Zaczarowana Królewna“ (ceny najniższe).

Sobota, 10. 12. g. 8 „Fura słomy“ (premj.)

Niedziela, 11. 12. g. 1 Akademja ku czci gen. Bema.

Niedziela, 11. 12. g. 4 „Zaczarowana Królewna“.

Niedziela, 11. 12. g. 8 „Fura słomy“.

Stan wody w Wiśle dnia 9 grudnia rano: Toruń 0.88 m., Fordon 1.05, Chełmno 1 14, Grudziądz 1 22, Korzeniewo 1 48, Piekło 0.77, Tczew 0.71, Einlage 1.90, Schievenhorst 2.12.

Kra płynie na całej szerokości rzeki.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja z Bernackich Witkowska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Marja z Modrzejewskich Masłowska** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Julianna z Siudzińskich Mrówczyńska** w Pakości.

Ś. p. **Seweryn Wilgocki** w Ołowoku pod Ostrowem.

Ś. p. **Wacław Kauke** w Wągrówcu.

Ś. p. **Jadwiga z Kozickich Czechowa** w Gnieźnie.

Ś. p. **Józef Ulatowski w Gnieźnie.**

Założony w roku 1899

Specjalny skład okularów

OSKAR MEYER

właśc. **J. Jasieński i F. Zeller**

ul. Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** telefon 13-89

naprzeciw placu Wolności.

Starannie dopasowane, dobrze leżące okulary i binokle każdego rodzaju. Sumienne wykonanie recept lekarskich. Szybkie załatwianie wszystkich zleceń w nowocześnie urządzonym warsztacie z zapędem elektr. Duży wybór lornetek teatralnych i polowych, barometrów, lup oraz cyrkli. (29 232

Zlecenia otrzymane pocztą załatwia się odwrotnie.

Ks. Hackert przed sądem okręgowym w Grudziądzu.

Skazany został na 300 zł grzywny

Odbyła się rozprawa karna przeciw księdzu proboszczowi Hackertowi ze Starogardu, narodowości niemieckiej, oskarżonemu o niedozwoloną krytykę władz polskich na wiecu odbytym jeszcze w roku 1923. Proces ten, który trwa już od 4 lat, zakończył się skazaniem księdza Hackerta na 300 zł grzywny z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

Katar i jego racjonalne leczenie.

Dotąd stosowane środki polegały na objawowem ulżeniu cierpieniu przez stosowanie proszków i zabiegów, z uznaniem przeto wypada zaznaczyć, że przyczynowe zwalczanie „kataru“ stało się możliwem dzięki nowemu przyrządowi fizykalno-leczniczemu, wprowadzonemu do użycia pod nazwą „Ultra-Rayor“.

Jest to aparacik w formie widełek, łączony za pomocą przewodnika ze zwykłą bateryjką, jak do lampek kieszonkowych, zakończony dwoma żarówkami niebieskiemi, stanowiąc Ultra-Rayor w miniaturze powszechnie znaną lampę „Sollux“ o filtrze świetlnym niebieskim. Włożone do jamy nosowej lampki, po pierwsze przylegając ściśle do błony śluzowej, usuwają przekrwawienie naczyń krwionośnych, niszczą wszelkie drobnoustroje, a zlekka ogrzewając błonę śluzową nosa, przewietrzają go tak, iż po upływie kilkuminutowego naświetlania przywraca się normalny oddech nosem.

Wobec zupełnej nieszkodliwości zabiegu, i zupełnie pewnej skuteczności, Ultra-Rayor powinien znaleść się w każdym domu, przyczem niewielki wydatek jednorazowy sowicie opłaca się, gdyż bateryjka zużyta po 10 naświetlaniach dziesięciominutowych z przestankami, zastąpioną być może inną, za bardzo niewielkim kosztem.

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

działa skutecznie na reumatyzm, nerwobóle, zapalenie stawów, ból głowy i t. p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły.

Ichtiomentol wszędzie do nabycia

Wyrabia Laboratorjum apteki Edelmana Sambor.



Asłma - Bronchity Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904

Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 206.**

Chudość Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905

Wypadanie i zanik włosów

ustaje natychmiast po użyciu „ELVIROLU“, wykonany na podstawie wieloletnich doświadczeń jest „ELVIROL“ specjalnym środkiem do pielęgnowania włosów i pobudzającym ich korzenie do nowego wyrastania. Zalecanym przez profesorów i lekarzy. Będziecie zdumieni rezultatem jego działania. Cena 7.50 zł, przy poprzedniem nadesłaniu gotówki, inaczej koszta portorja. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz. 411.** (29?24

Będziecie uleczeni!

za pomocą naszej kuracji ziołowej, wypróbowanej w przeciągu 40 lat. Prosimy żądać dokładnej bezpłatnej broszury w sprawie skuteczności kuracji ziołowej przy wszystkich chorobach u **Dr. Malowana i Ska, Gdańsk, oddz. 428.** (29?24

Poszukuję zaraz lub później

samodzielną fryzjerkę

lub pomocnika fryzjerskiego dla pań

Siła pierwszorzędna — pensja podług ugody. Podróż będzie zwrócona. Posada stała. (29911

Paweł Różyński, fryzjer

Starogard, ul. Paderewskiego 10.

Futra

duże

podróżowe

1 dache

na 1 sach

korzystnie

na sprzedaż

Również polecam gotowe futra damskie, fokowe, karakułowe i wszelkie inne na bardzo dogodnych warunkach. (29145

Błamy pod futra i różne skórki na obsadzenia w wielkim wyborze.

Franciszek Zieliński

Toruń, Stary Rynek

róg św. Ducha.

Tel. 948 Tel. 948



STEMPLE kauczukowe i metal.

SZYLDZIKI mosiężne, emaljowane i tekturowe

dostarcza

Fr. Zawadzki

Pierwsza Bydgoska Fabryka Stempli

Pomorska 13.

Telefon 70.

29890

Czerwoność nosa, twarzy i policzków

usuwa szybko **„Sanguirol“**, zalecany przez lekarzy, od lat 40 wypróbowany, Cena 5.50 zł przy poprzedniem nadesłaniu gotówki, inaczej koszta portorja. (29739

Dr. Caspary i S-ka

Gdańsk i Tczew 2, oddz. 407.

Krynica

Katolicki pensjonat MAŁOPOLANKA położony naprzeciw deptaku — sezon zimowy od 1 grudnia, centralne ogrzewanie, komfort, ciepła, zimna woda, wyborowa kuchnia poleca pokoje po cenach umiarkowanych. Zgł. przyjmuje **Zarząd Krynica Małopolanka. Tel. 47.** 28281

14 dni — od 10 do 24 grudnia 1927 r.

Sprzedaż gwiazdkowa

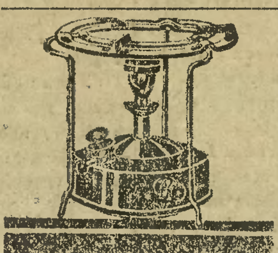
kapeluszy aksamitnych i filcowych

aksamit z jedwabiem i filc z jedwabiem.

M. SZYMANKIEWICZ

Bydgoszcz, Dworcowa 4. 29859

Przerobienie kapelusza aksamitnego lub jedwabnego złotych 3,50.



Maszynki do okowity i nafty

różnych systemów

poleca 29870

T. Kreski

Gdańska 7.

Obiady

gospodarskie na świeżem maśle. Poznańska 14. 28595

Płaszcze

suknie według najnowsz. żurnali K. i L. Maliszewscy Trzeciego Maja nr. 15, I i Błonia 3, parter. (28076

PIANINA

w znakomitym wykonaniu, po umiarkowanych cenach także **na dogodne raty** do 18 miesięcy, poleca

B. SOMMERFELD Fabryka pianin

Bydgoszcz, ul. Promenda 44-45

Telefon 883 Magazyn ul. Śniadeckich 56 Zał. 1905 r.

Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Na Wystawie Wodnej otrzymała nasza firma jako **jedyna firma** tej branży **złoty medal.** (28982

Taksamo na tegorocznej Wystawie Gastronomicznej w Poznaniu odznaczoną została nasza firma **wielkim złotym medalem.**

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

POLECENIA

Krawcowa

zawodowa wyucza doskonale kroju i przyjmuje wszelką garderobę damską do szycia. Borucki, Tuchola, ul. Zielona 16, I p. (dom kolejowy). 15924

Na raty

obuwie oraz zelówki damskie 3 zł., męskie 4,50 wykonuje pracownia Nowy Rynek 3. 29904

SPRZEDAŻE

Skład kolonjalny

dobrze zaprowadzony z mieszkaniem ulica Gdańska za zgodą Gospodarza na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 29865

Prywatne

17 mórg ziemi pszennej bez długu inwetarz nadkompletny cena 10,000 zł. 70 mórg ziemi pszenno-buraczanej zabudowania I klasy inwentarz nadkompletny cena 30.000 zł spiesze zgłoszenia Kieliszek, Plac Piastowski 12. 15971

Meble

okazyjna sprzedaż 1 jadalka 1 sypialka, 1 pokój miski, 1 salon mahon. 1 garnitur pluszczowa i klubowy. Wiadomość Śniadeckich 56 Tel. 1025 (29951

Męskie

palto zimowe i męski zegarek srebrny z kopertami na sprzedaż. Jackowskiego 30 I pr. l. (39874

Sypialnia

dębowa w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż, ul. Gamma 2, I ptr. lewo. F-15968

Wóz

ciężarowy z zaprzęgiem stale do oddania. Ewald Jeske, Okole, Tel. 1776. 29893

Pianino

sprzeda korzystnie Skład instrument. muzycznych, Poznańska 26. 29873

Samochód

Ford limuzyna prawie nowy tanio na sprzedaż. Lewandowski, Zbożowy Rynek 5, tel. 1932. 29?59

KUPNA

Zakup mebli.

Z powodu wielkiej wysprzedaży i jeszcze większego zapotrzebowania na meble różnego gatunku, pojedyńczych i kompl. jadalek, sypialek, pokoi męskich i saloników, dywanów i instrumentów i luster kupuje i płaci najwyższe ceny aż do 12. 12 27 r. Zgłosz. proszę skierować do f-a Mebli Górnoślązaków, Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56, obok ul. Gdańskiej. Tel. 1025. (29591

Poszukuję

majątku, ziemi buraczanej z masywnemi budynkami z ogrodem owocowym, prywatne, bez długu za 40 tys. dolarów gotówką. Gordon, Gdańska 60 (15966

Używane kafle

lub piece na rozbiórkę kupi M. Bysikiewicz, Nakielska 69. 29880

POSADY WOLNE

Natychmiast

przyjmę rytunowanego handlowca na stanowisko samodzielnego kierownika filji w Bydgoszczy kaucja zł 1000. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Rytunowany“. 29910

Potrzebna

rutynowana fiuralistka. Wymagany język niemiecki, samodzielne prowadzenie buchalterji i pisanie na maszynie. Oferty piśm. z odpisami świadectw skierować do PAR Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „20“. 29884

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz na stałe. Zgł. Witkowski, Kołłątaja 11. 29885

Jazzbandzista

i saxofonista wolny od 10. 12. br. Bittner, Bydgoszcz, Długa 29. 29882

Służąca

potrzebna zaraz z gotowaniem Kawiarnia Royal. 15967

Służąca

potrzebna natychmiast. Hotel Internacjonal Dworcowa 33. 29917

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Św. Trójcy 14. (29878

POSADY POSZUKUJĄ

Sierota

w krytycznem położeniu przyjmie jakąbądź posadę najchęt jako ekspedjentka piekarsko - cukiernicza z wolnem utrzymaniem za małem wynagrodzeniem, z kaucją bankową w wysokości 400 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „T. S. 95“ 29899

Podróżujący

z kaucją 1000—1500 zł poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kaucja“. 29913

Panna

z lepszej rodziny dzielna i biegła ekspedjentka poszukuje posady w składzie kolonjalnym od zaraz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Z. L. 78“. 29879

Fryzjer

mistrz dzielny, specjalista w a la garçonne poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Fryzjer 800“. 29866

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo

z mieszkaniem poszukuję celem dzierżawy. Zgłosz. przyjmuje Stefan Zielezinski, Mazowiecka 29 a.

Dzierżawa

40 mórg z inwentarzem do objęcia potrzeba 5.000 zł, stacja w miejscu. 150 mórg ziemi pszennej na 10 lat inwentarz nadkompletny ze zbiorami do objęcia 25 000 zł. Zgłoszenia Kieliszek Łomżyński Plac Piastowski 12. 15970 F-15899

MIESZKANIA

Mieszkania

każego rodzaju poleca „Norma“ Gdańska nr. 24. 15963

POKOJE

Pokój

z osobnem wejściem dla 2 panów z całkiem utrzymaniem lub bez Smolińska, Sowińskiego 7, I p. F-15959

Pokoje

umeblowane stale poleca „Norma“ Gdańska nr. 24.

Zgłaszać

pokoje bezpłatnie do biura „Norma“ Gdańska nr. 24. 15964

RÓŻNE

Dla panny

lat 23, przystojnej, posiadającej warsztat ślusarsko-mechaniczny, oraz większą kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 29886

Dla panny

inteligentnej i wykształconej, posiadającej skład futer wartości 100.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 29887

Dla ziemianki

przystojnej, dystyngowanej i młodej, z pierwszorzędną wyprawą oraz gotówką poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. 29888

Dla sympatycznej

inteligentnej panny lat 19 córki rolnika z gotówką 8.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 29889

Dla panny

posiadającej fabrykę mebli i własną realność poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 29890

Udziałowca

z kapitałem 5.000 zł poszukuję do rozszerzenia dobrze prosperującego handlu, gwarantowany udział w zyskach zł 200 miesięcznie. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kupiectwo“ (15969

Przystąpię

jako czynny spólnik z kapitałem 20 tys. złotych do większej hurtowni monopolowych wyrobów tytoniowych. Zgł. upraszam do Dz. Bydg. pod „T. U. 23“ 29624

Obelgę

rzuconą na pana Teofila Górskiego z Wtelna odwołuję z żalem. Bernadyna Szmelterówna. (15962

Unieważniam

zgubione papiery wojskowe na nazwisko Dumała Grzegorz, Szembruczek, Grudziądz. 29912

20.000 złotych

albo więcej poszukuje do doraźnego przedsięwzięcia które może przejść na stałe. zyski ponad 20 % miesięcznie. Współpraca pożądana. Zgłoszenia pod „Inżynier 20“ do Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15947

Futra

gotowe, w błamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 33, tel. 1700. (26753

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Koronowo.
Ubrania, ubranka, jupy, spodnie, czapki, koszule wierzchnie oraz wszelkie artykuły męskie, jak również sukienki, swetry, pończochy, rękawiczki, oraz wszelkie towary krótkie poleca najkorzystniej firma Bazar Koronowski, Bydgoska 1. (28103

Masaż
różnego rodzaju wykonuję. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Masażysta". 29487

Wróżka
stawia karty, Racławicka nr. 20, II ptr. wejście z bramy. Martyka. F-15950

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

Płaszcze
ubrania, jupy, spodnie, trykotarze, czapki i wszelkie artykuły męskie kupisz najtaniej za gotówkę czy na raty w magazynie konfekcji Poznańska 34. (29140

Powozy
wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

Fortepiany
strojenia 8 zł wykonuję wszelkie reperacje. Pierwszorzędne referencje, pocztówka wystarczy. Zastępca firmy Sauera, St. Freitag, Poznańska 28. (29669

Futra
wszelkie wykonuję, przerabiam, odnawiam i reperuję elegancko i tanio Gdańska 48, Pracownia. F-158 9

Zabawki
drewniane hurtownie i detalicznie 660 wzorów poleca Wytwórnia „Wiol" Sienkiewicza 44. Żądać cennik. 15835

6 fotografji
2 zł, 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. F-15834

Nowość!
Amerykańskie fotografje 12 szt. za 1 zł wykonuje „Foto-Janina", Dworcowa nr. 95. F-15726

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
38 morgi ziemi na 6 lat wydzierżawię, do objęcia 3 00 zł. Informacji udzieli Matylewski, Gniewkowo, ul. Zajezierzna 1. 29869

Wielki
wybór domów gospodarstw, kolonjalek itp. na korzystnych warunkach poleca „Pośrednictwo" Hetmańska 25. 29:76

60 morgowe
gospodarstwo prywatne, budynki dobre przy szosie, obsiane, z zapasami zboża, z inwentarzem żywym i martwym za 16.000 zł oddam również dzierżawy 150 mórg za 10 000 zł. 140 mórg za 8,000 zł i wiele innych majątków poleca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Kamienica
rogowa 3 interesa najlepszy punkt centrum miasta bez długu mieszkanie z komfortem wolne 4 pokojowe 120000 wpłaty 80000. Kamienica II z interesami na Gdańskiej 80000. Kamienica III nowa z interesami 60000. Kamienica II bez długu mieszkanie wolne 4' 000 zł. Kamienica II z interesami, ogród owocowy 35 00 zł. Dwie kamienice z interesem 5 minut od rynku 25 00 zł. Kamieniczka II, 2 minuty od rynku 20 00. Kamieniczka I blisko Dworcowej 12000. Kamieniczka I z ogrodem śródmieście 9000 zł i moc innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80 Tel 1815.

Dom
trzy składy, duże ubikacje fabryczne dochód 7000 rocznie, 70.000, wpł. 50.000, dom komfortowy 5 pokojowe mieszkanie 15.000. Szarek, Dworcowa 90. F-15928

Skład
towarów krótkich z dobrą klientelą 3 pokoje i kuchnia oddam. Oferty pod „Zaraz 4" do Dz. Bydg. 29741

Piekarnia
w mieście powiatowym garnizonowym w głównej ulicy dobrze prosperująca z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem do oddania. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod nr „111". 29674

Skład
kolonjalny z towarem i wolnem mieszkaniem na sprzedaż. Zgł. do Dz. B. 29416

2 domy
z morgą ziemi w dobrem położeniu, nadające się na otwarcie sklepu, korzystnie na sprzedaż. Wutkowska, Stawowa 36. (29865

Dom
w centrum z kilku składami, dochód 1.200 zł, cena 120.000 zł. — II piętr. dom przy Rynku cena 18.000 zł. — Dom, wolne 4 pokoje cena 13.000 z i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 15878

Samochód
Benz 6 osobowy w dobrym stanie od zaraz korzystnie na sprzedaż Edwart Hollmann piekarnia Rajkowy poczta Pelplin p. Tczew. 29830

Dywan,
stół okrągły dębowy tanio na sprzedaż. Adr. filja Dz. Bydg. Dworcowa. 15942

Maszyna-dziurkarka
Singera, dobrze szyjąca na sprzedaż. Stary Rynek nr. 20, III prawo. (29779

Maszyny
do szycia Singera i inne damskie, krawieckie i szewskie maszyna do pisania za 30 zł., zegary ścienne, kieszonkowe, gramofony z tubą i bez, lustra, obrazy, szafy, bieliźniarki, leżanki, stoły, kuchnie, łóżka drewniane i żelazne można nabyć po bardzo korzystnych cenach u Górnoślązaków. Śniadeckich 6 a. (29778

Z powodu
oddania rybołóstwa sprzedam wszelkie narzędzia i przybory rybackie jak niewód, zaki, siecie, łodzie itd., wszystko w dobrym stanie. Zgłosz. przyjmuje Chełmża, Mickiewicza 30. (29860

Pianino
czarne, krzyżowe sprzeda korzystnie. Majewski, ul. Pomorska 65. (F 15922

Tanio
na sprzedaż eleg. prawie nowy dokart i nowy półszorek. Adres wskaże Dz. Bydg. 29623

Gramofon
z płytami na sprzedaż. Zgłosz. w dni powszednie od godz. 15—18 Okole, ul. Jasna 22, podwórze pr. 29802

Pies westfalski
tanio na sprzedaż. Kujawska 93, skład. F-15943

Elektromotor
(dynamomaszyna), fabr. Lloyd Dynamowerke Bremen, 1,5 K. M., 220 Volt, prąd stały, wolnochodzący 1000 obr. na min. z rozrusznikiem i szynami, oraz
tokarnię
(do żelaza) 1 mtr. toczenia z przystawką, szpindlem, planszajbą i futerkiem, nadająca się do gwintowania, obie maszyny jak nowe, sprzedam razem, osobno lub zamienię za dopłatą na samochód (możliwie karetkę) fabr. Ford lub Fiat. Zgłosz. pod adr. St Lewandowski, agentura Dziennika Bydg. Chełmża (Pomorze) ul. Kolejowa 8 tel. 112. 29809

Magiel
kupię do bielizny. Zgłosz. ul. Poznańska 23, skład kolonjalny. 297 9

Krowę
wysoko cielną, 200 ctn. brukwi i powóz półkryty mało używany sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „U. B. 100". 29700

Na sprzedaż
motor elektr. (agregat $3^1/_2$ K. M. Of. pod „M J." do Dz. Bydg. 29714

Kino
aparat na sprzedaż. Zgłoszenia pod „L. G." do Dz. Bydg. (29574

Mleczarnia
z motorem Deimlera plug mot. 3 skibowy Avance Westfalja kosiarka sieczkarnia 6" śrótownik mniejszy zaraz tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg pod „Motor". 15612

Waga
decymalna utrzymana w dobrym stanie i nowy frak na sprzedaż. Jarzyna, Śniadeckich 9. 15946

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Pies
tresowany Doberman tanio na sprzedaż. Jachcice, Średnia 59. 29883

KUPNA

Majątki ziemskie
od 20—1000 mórg na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Lubiewski, Toruń, św. Jakóba 17, telefon 847. 29616

Majątków
ziemskich każdej wielkości, dla poważnych reflektantów poszukuje Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, telefon 847. 28195

Kupię
lub wydzierżawię majątek od 200—500 mórg wprost od właściciela. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Wygoda". (F-15699

Kupię
maszynę do szycia. Nakielska 100. 29862

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przeróbki kożuchów. Składnica skór. Wilczak, Malborska 13. 275 0

Kupimy
kożuch szoferski w dobrym stanie. Zgłosić się u portjera Gen. Bema 10. 29763

Kupię
samochód (możliwie karetkę) fabr. Ford lub Fiat na dogodnych warunkach Zgłosz. pod adr. St. Lewandowski, agentura Dz. Bydg. Chełmża (Pomorze) ul. Kolejowa 8, tel. 112. 29810

Poszukuję
celem kupna eleganckiej sypialni. Of. pod „Sypialnia" do Dz. Bydg. (29841

Książki
powieściowe i naukowe kupuje oraz sprzedaje „Antykwarnia" Hetmańska 25. 29677

Maszyny
do szycia i kożuchy kupuje Długa 17, handel komisowy. (29613

POSADY WOLNE

Przedstawiciel
potrzebny od zaraz na Pomorze Poznańskie do podróżowania samochodem zarobek miesięczny 600 do 00 miesięcznie, kaucja w gotówce 2-3 tys. konieczna. Oferty pod „F. M." do Dz. Bydg. 960

Agentów
do rozsprzedaży pokupnych artykułów poszukuje Skład kolonjalny, Śniadeckich 41. 29903

Spółdzielnia
obozu szkoły artyl. Toruń Mokre Koszary Gen. Bema poszukuje kwalifikowanego (nej) książkowego (ej) do prowadzenia ksiąg handlowych i korespondencji spółdzielni. Kaucja wymagana. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja spółdzielni między godz. 11 a 13-tą. 29770

Podróżujący
który stale objeżdża Pomorze przyjmie zastępstwa. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „K. N." 15861

Technik-dent.
młodsza siła, spec. w złocie poszukuje natychmiast. Ofer y z dołączeniem kopji świadectw, fotografji i podaniem wynagrodzenia przesłać proszę do W. Górny dentysta Jabłonowo Pom.

Dzielna
sprzedawaczka do pierwszorzędnego składu rzeźnickiego potrzebna. Zapytać u Radau, Jagiellońska 35. 29638

Potrzebna
ekspedjentka do interesu rzeźnickiego. Zgł. Gdańska 38 29759

Dziewczyna
uczciwa, która potrafi samodzielnie prowadzić skromne gospodarstwo domowe, a sama ma skromne wymagania, potrzebna zaraz na wieś do samotnego nauczyciela. Zgłosz pisemne do Dzien. Bydg. pod „F. G. 50". 29355

Krawiec
specjalista na spodnie może się zgłosić Marcinkowskiego 8 b. II. ptr. 15939

Młynarz
werkmistrz, samotny, potrzebny z kaucją 3-5 tys. zł, na młyn motorowy na gaz ssący. Młyn Jabłówko pow. Szubin, poczta Żnin. 15957

Nauczycielka
Dla starszej panienki poszukuję rutynowanej nauczycielki, osoby w starszym wieku, która mogła by udzielać u siebie w domu lekcji z zakresu do 4-ch klas gimnazjum. Of. z podaniem warunków i adresu do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nauczycielka 4". (15954

Biuralistka
samodzielna, pisząca biegle na maszynie oraz znająca dobrze księgowość, zestawiania bilansów i stenografję, potrzebna. Zgłosz. tylko sił pierwszorzędnych z odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji pod „Z. P." do filji Dz. Bydg. (15948

Poszukuje
się do biura osobę znającą język polski i niemiecki z kaucją 1.500 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. G." (15785

Panienka
z ładnem charakterem pisma może się zgłosić „Borwin" Dworcowa 17. 159.8

Retuszerka
potrzebna na klisze i papier. Zakład fotograficzny Gdańska 162. 29692

Pianista
rutynowany lub pianistka potrzebny zaraz z wolnem utrzymaniem. Posada stała Zgłosz. Koronowo, Rynek nr. 2. (29691

Kobieta
do posług może się zgłosić Chrobrego 12 parter lewo. 15972

Ekspedjentka
fachowa, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz do składu delikatesów, towarów kolonjalnych, win, wódek i likierów. Całkowite utrzymanie wolne. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości miesięcznego wynagrodz. proszę skierować pod adresem Kruszwica, skrzynka pocztowa 11. 29722

Młynarz
potrzebny zaraz na wiatrak. Błaszkiewicz, Wieldządz pow. Chełmno. 29828

10 tłukaczy
do wyrobu brukowca (głowaczy) w większych ilościach natychmiast poszukuje powiat Szubiński. Zgłosz. przyjmuje drogomistrz Safian, Szkocja poczta Rynarzewo powiat Szubin. 15956

Pianistka
do restauracji potrzebna zaraz, któraby pani domu w gospodarstwie pomagała. Wiadom. w filji Dz. Bydg ul. Dworcowa 2. 15945

Poszukuję
pomocników krawieckich zaraz. B. Stachiewicz, Chełmno, Św. Ducha 15. 294 4

Starszy pomocnik
fryzjerski umiejący również obsługę fryzury damskiej potrzebny najpóźniej od 8 wzgl. 10 grudnia br. Zgł. z podaniem pretensji przy wolnem utrzymaniu skierować F. Tymke fryzjer Ostrów Wlkp. Roszkowska 4. 29835

Czeladnik
kowalski poszukuje posady. Obeznany z kuciem koni oraz reparacją i budową wozów i wszelkich maszyn rolniczych. Łask. zgłoszenia pod „H. J." do Dzien. Bydg. 29858

Ucznie
mogą się zgłosić. Warsztat mechaniczny, Ślusarska 11. (15953

Służąca
do wszystkich robót domowych zaraz potrzebna. Jędrzejewska, Jagiellońska 52. 15952

Uczennice
do bielizny natychmiast potrzebne. „Alicja", Wesoła 11, tel. 1679. 29897

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
handlowy z długoletnią praktyką zagraniczną i krajową, zajmujący obecnie stanowisko kierownicze, władający językami: polskim, francuskim, angielskim, rosyjskim i niemieckim zmieni posadę. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. P." 15949

Panienka
z dobrej rodziny uczciwa posiadająca najlepsze polecenie lat 27 przejmie zaraz posadę do dzieci lub jako wyręczycielka pani domu znajomość języka niemieckiego. Zgł. Dzien. Bydg. „M. P. 27". 29675

Młody
karmelkarz, w większem przedsiębiorstwie wyuczony poszukuje z dniem 15 grudnia br. lub 1 stycznia 1928 r. stałej posady w większem lub średniem przedsiębiorstwie. Oferty proszę składać pod „Nr. 1909" do Dziennika Bydg 29833

Syn
włościański lat 29 żonaty bezdzietny z ukończoną szkołą szoferską pragnie objąć posadę szofera stangreta lub każdą inną pracę. Łaskawe zgł. pod „S. I. Poste restante" Miasteczko pow. Wyrzysk. 29829

Posady
poszukuje zaraz dzielny pomocn. piekarski z kilkoletnią praktyką obeznany z wszelkiem pieczywem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. C." 29838

DZIERŻAWY

W Poznaniu
w śródmieściu, lokal ca. 350 kwm. z 2 oknami wystawowemi, nadający się na każde przedsiębiorstwo wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Oferty do f-y „Adred" Poznań św. Marcin 50. 2?361

Bufet
na rachunek lub zarząd całej restauracji weźmie były restaurator, lat 32; na żądanie złoży kaucję i gwarancję. Miejscowość obojętna. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Energiczny fachowiec" (29881

Poszukuję
dzierżawy piekarni, lub kupna małego domku w mieście powiatowem przy wpłacie 30 0 zł. Zgł. Władysław Radomski, Odolanów Wielkp. 15936

MIESZKANIA

Poszukuję
możliwie zaraz mieszkanie 5-pokojowe nowocześnie urządzone w ładnej okolicy w Bydgoszczy. Łaskawe zgł. pod „177" do Dzien. Bydg. 15951

Piękne 2 pokoje
kuchnia frontowe słoneczne natychmiast do wynajęcia Dambecki, Bielicka 3. 15960

POKOJE

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 17, I piętro. 29695

Samodzielny
kupiec poszukuje 1-2 pokoji z osobnem wejściem na parterze lub I piętrze możliwie bez mebli. Zgł. upraszam do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kupiec". F-15827

2—3 pokoje
umeblowane z wszelkim komfortem, osobnem wejściem i dobrym fortepjanem poszukuje dwóch kawalerów od 1. stycznia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „2—3 pokoje". F-15940

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 11. 29854

Skromnie
umebl. pokoju poszukuję. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Skromny". F-15955

2-4 panienki
(uczennice) przyjmie się zaraz na stół i stancję z zapewnieniem dobrej opieki względnie wydzierżawi się 1—2 pokoji umeblowanych paniom lub starszym panom. Zgłosz. uprasza się pod adresem Zajączkowska, Dworcowa nr. 17. 29871

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne osobne wejście. Św. Trójcy 10 Reisner. 299 1

RÓŻNE

Baczność!
Dnia 10 b. m. o godz. 20 odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej koncert staroży. ny na „Koziłowym Rogu", który odbywał się przed Narodzeniem Chrystusa. Wstęp od 70 gr. do 1,50 zł., dzieci płacą połowę. 29786

Wiecznie
młodym nikt nie będzie! Można tylko na długo zachować świeżą, młodą twarz i zapobiedz tworzeniu się zmarszczek, stosując umiejętne zabiegi Gabinetu kosmetycznego. Cieszkowskiego 20. 15937

Ostrzegam
każdego, ażeby mojemu synowi Janowi Gacy nic nie pożyczać, bo za długi jego nie odpowiadam. Bolesław Gaca, Cieszkowskiego 3. F-15926

Kawaler
o skromnych wymaganiach ożeni się zaraz z panną lub bezdzietną wdówką. Warunek cel uzyskania posady początkującego książkowego. Fotografja do obejrzenia w adm. Dzien Bydg. Zgłoszenia pod „J Sz" do administracji niniejszego pisma. (29571

Kawaler
lat 28, Wielkopolanin, administrator dóbr, intelig., przystojny, miłego usposobienia, pragnie z powodu braku znajomości pań, nawiązać korespondencję z panną lub młodą wdówką, posiadającą własny majateczek lub większą gotówkę, celem ożenku. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mi e widziane. Łask. zgłosz. wraz z fotografją upraszam z całem zaufanie m nadesłać do Dzien. Bydg. pod „O. K. 28". 29884

Który
z panów od 30-40 lat na pewnem stanowisku chciał by mieć w prezencie na gwiazdkę ładne mieszk i dobrą żonę raczy złożyć ofert. pod „Prezent gwiazdkowy" do Dzien. Bydg. 29783

Kawaler
samotny, przystojny lat 40 handl. posiada realność wiejską wartość 40. tys. zł poszukuje żony. panny dobrego charakteru w stosownym wieku, majątek pożądany, lecz nie warunek. Of. proszę z fotogr. skierować do Dz. Bydg. pod „S. F. 40". 29842

Pani
kat., wdowa, z majątkiem życzy znajomości lepszego urzędnika. Starszy nauczyciel i wdowiec ma pierwszeństwo celem ożenku. Oferty upraszam pod „H. S. 10" do Dzien. Bydg. 29684

Skradzioną
książkę wojskową na nazwisko Leopold Kronenberg unieważniam. (29727

Roboty
malarskie i dekoracyjne dla 100 pokoi, sal jadalnych oraz salonów do wykonania w czasie najbliższym. Oferty z podaniem cennika wnosić do dnia 10 grudnia 1927 r. Zarząd Hotelu Polska Riviera, Gdynia. 29701

8—10 tys. zł
pożyczki dla średniego przedsiębiorstwa branży drzewnej na I hipotekę poszukuję natychmiast, za dobrem oprocentowaniem. Całkowity majątek przedstawia wartość 150 tys. zł bez długu. Oferty upraszam nadsyłać. J. Ogrodowski, biuro ludowe, Gniewkowo. 29887

Odwołuję
niniejszem obelgę, rzuconą w dniu 18 października rb. w lokalu p. Czyżaka na robotnika p. Jana Susałę ze Sadek i przepraszam. Władysław Górecki mistrz siodlarski w Sadkach 29673

Unieważniam
zgubione różne papiery wraz z dyplomem szoferskim na nazwisko Franciszek Cichy. 15833

Właściciel willi
Nakielska 66, zawiadamia reflektantów że od 2-go grudnia będzie w Bydgoszczy celem ustnego porozumienia i ustalenia warunków. Nakielska 66. 29162

Za długi
żony mojej Józefy Borowskiej nieodpowiadam. Karol Borowski, Bocianowo nr. 48. 15944

Ostrzeżenie.
Ostrzegam wszystkich którzyby jakiekolwiek transakcje zawierali z p. Jakóbem Kamińskim lub jego żoną o kupno mieszkania z piekarnią przy ul. Grunwaldzkiej nr. 152. Kupujący naraziłby się na nieprzyjemności, ponieważ ja na sprzedaż takowego nie godzę się. Właścicielka. 15935

W środę, dnia 7 grudnia r. b. o godzinie 10½ przed południem zmarł nagle opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Wojciech Strzyżewski

w 67 roku życia.

Żnin, Szubin.

W ciężkim smutku pogrążona

Żona, dzieci i rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 10. bm. o godzinie 10-tej przed południem do kościoła, poczem nastąpi nabożeństwo żałobne i pogrzeb. (29905

Baczność! **Rekord światowy** Baczność!

pierwszy tego rodzaju w Polsce.

w Grand - Café **Jagiellońska 12**

Kapelmistrz Dzięczkowski z jego zespołem zamierza **w Grand - Café w Bydgoszczy** pobić rekord światowy w najdłużej trwającym koncercie. Dotychczasowa najwyższa sprawność podobnej imprezy wynosiła według najnowszych wiadomości 31[10] godzin.

Początek koncertu w piątek, dnia 9-go grudnia b. r. o godz. 4-tej po poł. Lokal będzie otwarty bez przerwy także nocą, aż do zupełnego zdobycia sukcesu.

Przerw nie będzie, jedynie zmiana nut potrwa 45 sekund.

Zespół sędziowski będzie kontrolował dokładnie sprawność tej imprezy, do czego przyłączyć się może także każdy amator muzyki. 2?68

Obelgę rzuconą na panią Stanisławę Gacową, zamieszkałą w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 1 z żalem cofam.

Stanisława Maciejewska, Poznań, Bazar Wildecki.

Za zgodność: Gierszewski, sędzia polubowy. F-1?911

Buraki cukrowe kupują

za natychmiastową zapłatą (29823

Zakłady Przemysł. St. i O. Pietruscy w Kowalewie Pom., tel. 1.

Przetarg na odbiór odpadków żywnościowych.

Więzienie sądowe w Bydgoszczy ma do oddania od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 **ca 8000 kg. rocznie odpadków żywnościowych** a w szczególności **łupin ziemniaczanych.** Przetarg odbędzie się **12. XII. 1927 r. o godz. 12 w inspekcji więzienia, Wały Jagiellońskie 4.** Do powyżej oznaczonego czasu należy nadsyłać pisemne oferty z napisem: „Oferta na odpadki żywnościowe" na ręce naczelnika więzienia, Wały Jagiellońskie 4, u którego zasięgnąć można bliższych informacji co do warunków umowy. (2984?) **Naczelnik więzienia.**

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **J. Katryński i Ska,** wł. Kazimierz Katryński, zamieszkały **w Bydgoszczy,** przy podziale końcowym zostaną uwzględnione pretensje kategorji II, we wysokości 18,8% Kategorja I wierzytelności została już poprzednio pokryta. Dla pretensyj kategorji III do IV nie zostało nic do podziału. Spis mających być uwzględnionych wierzytelności leży do wglądu w Sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, pokój 9.

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1927 r.

Leon May

29896) Zarządca upadłości majątkowych.

Tania sprzedaż gwiazdkowa

KRAWATY **RĘKAWICZKI**

BIELIZNY

damskiej i męskiej

POŃCZOCHY

wełniane i jedwabne

WYROBY

wełniane i bawełniane

Stanisław Kędzierski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 34. (29875

Zastępstwo generalne

jednej z większych poważniejszych niemieckich fabryk samochodów dla pojazdów ciężarowych i różnych innych, **poszukuje odpowiednie zastępstwo** w Polsce, które udowodni, że najlepiej zaprowadzone jest w przemyśle, handlu i u władz. Autotechnicznie uzdolnieni panowie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod nr. 170 do **Presse-Werbe-Dienst, Gdańsk-Danzig,** Müncheng. 8. 29814

Bufetowy

dzielny fachowiec, długoletnia praktyka, prima referencje, **poszukuje z kaucją zł 2.000 odpowiedniej stałej posady.** Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „Bufetowy 2000" do Dziennika Bydgoskiego. (29677

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10 grudnia br o godzinie 12 w południe sprzedam publicznie przy **ul. Gdańskiej 35**

kanapę, dwa fotele i lustro

za gotówkę najwięcej dającemu. (29894

Kowalski, komorn. sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10 grudnia br. o godzinie 1 po południu sprzedam publicznie przy **ul. Gdańskiej 147**

garnitur klubowy

za gotówkę najwięcej dającemu. (29895

Kowalski, komorn. sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8

Poszukuję

z dniem 1 stycznia 1928 r. starszej

buchalterki

do prowadzenia żurnalu amerykańskiego i zestawienia bilansu.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem miesięcznej pensji, przy wolnem utrzymaniu do Dziennika Bydgoskiego pod „A B 10?". 808

Wykwalifikowanego mistrza

do **wyrabiania trzewików i pantofli z podeszwą drewnianą** — obeznanego także z maszynami, **poszukuje zaraz**

W. WEYNEROWSKI i SYN, fabryka obuwia

Bydgoszcz, Chocimska 5. (29872

Wóz asanizacyjny

z pompą ssąco-tłoczącą w dobrym stanie **zakupimy.** (29827

I. Polskie Tow. Kąpieli Morskich, Gdynia-Kamienna Góra.



SZLACHETNY I WYTWORNY TRUNEK

COGNAC RAYNAL

★ ★ ★

V.O.

V.S.O.P.

1875/1800

WSZĘDZIE DO NABYCIA

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" **we Wysoce** podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy we Wysoce

Agenturę

„Dziennika Bydgoskiego"

którą prowadzi

p. Władysław Błoch

obwodowy mistrz kominiarski

Wysoka pow. Wyrzysk.

Przyjmowanie zamówień na „Dziennik Bydgoski".

Miód pszczelny!

Na Święta Bożego Narodzenia

pod gwarancją prawdziwy pszczelny, czysty i naturalny wysyła w zaplombowanych blaszankach za pobraniem pocztowem franko z opakowaniem 3 kg. 10.90, 5 kg. 14.90, 10 kg. 26.90, 20 kg 51.90 zł. ku zadowoleniu **I. Kleiner, Trembowla** (Małopolska). 29832

Sprzedaż okazyjna.

Samochód

dostawy ca. 5/20 K. M., **nadwozie skrzyniowe** w najnowszem wykonaniu, rozrusznik i światło elektryczne itd. gotów do jazdy, dobre ogumienie, natychmiast korzystnie na sprzedaż. 29774

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz, ulica Gdańska 160.

Wielki skład

Centryfug „Milena"



od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

50 złotych nagrody!

W nocy z dnia 27-go na 28-go listopada br. skradziono z naszego tartaku **20 pił gatrowych** marki „**Blumwe**" i to 10 sztuk 1439 mm. długości i 10 sztuk 1156 mm. długości. Powyższą nagrodę otrzyma osoba, która dopomoże do wyśledzenia złodziei i odzyskania skradzionych pił. **Przed kupnem ostrzega się.** (29839

Tartak parowy Laski, pow. świecki

poczta Śliwice Wielkie.

Papier-torebki

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki tytki kolonjalne, piekarskie itp. poleca (26403

Jan Szymański

Bydgoszcz, Poznańska 10. Tel. 1630.

Dla panów hurtowników odpowiedni rabat.

20 000 kg.

odlewów

za 1 kg. 35 gr.

i to: **nożne koła zębate do maneży, sieczkarni konnej** oddaje póki zapas starczy (28886

W. Mikołajczyk,

fabryka maszyn,

Chełmża (Pomorze).

Cena ogłoszeń: 20 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.